Organ Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej

REDAKCJA: Kraków, Rynek Główny 30. Telefony: dzienny 556 53, 585 10, nocny 500 53. Sekretariat czynny w godz. 11—13

NAPRZÓD

Dziennik Socjalistyczny

CENA 8.— Zł.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA"

ADMINISTRACJA: Kraków, Rynek Główny 30. Telefon: 585-10, wewn. 23. Administracja czynna w godzinach 9—16, w soboty od 9—15.

ROK 56 — Kraków, poniedziałek 17 lutego 1947 — NR 47

Minister Bevin o sytuacji międzynarodowej

Wielka Brytania czyni starania o rozszerzenie sojuszu z ZSRR

LONDYN, 17. II. (PAP) Wystąpienie min. Bevina na konferencji londyńskiego oddziału Labour Party było oczekiwane z wielkim zainteresowaniem. Było to bowiem pierwsze przemówienie jego od pamiętnych dni rebelii w Labour Party, wygłoszone przed towarzyszami partyjnymi.

Na wstępie wspomniał min. Bevin o trudnościach gospodarczych, jakie przeżywa obecnie Wielka Brytania. Wypływają one hamująco również na bieg brytyjskiej polityki zagranicznej.

Następnie przedstawił Bevin swój pogląd na szereg aktualnych zagadnień międzynarodowych. Podał on do wiadomości, że Wielka Brytania czyni starania o rozszerzenie sojuszu ze Związkiem Radzieckim, oraz o zawarcie układu z Francją. Podkreślił on przy tym konieczność pogłębienia współpracy gospodarczej, jako warunek ugruntowania pokoju.

W sprawie Niemiec min. Bevin zaznaczył, że Wielka Brytania zmierza do utworzenia federacyjnego państwa niemieckiego z szerokimi kompetencjami poszczególnych krajów, wchodzących w skład federacji. Centralna władza nie powinna mieć — wedle projektu brytyjskiego — wielkich uprawnień.

Przechodząc do sprawy bezpieczeństwa, Bevin oświadczył: „Nie wierzę, aby jakiekolwiek państwo zmierzało do wojny".

Ogólne rozbrojenie będzie — zdaniem min. Bevina — możliwe po ustanowieniu systemu powszechnego bezpieczeństwa w ramach ONZ, oraz przy wzajemnym zaufaniu partnerów międzynarodowych.

Min. Bevin zaznaczył, że podczas konferencji moskiewskiej nie będzie szczędził wysiłku, ażeby przyczynić się do wzrostu wzajemnego zaufania.

W tym miejscu mówca zaprzeczył wszelkim złośliwym twierdzeniom o rzekomej „żelaznej kurtynie", dzielącej Zachód od Wschodu. Jest to nietrafny i nieforlunny zwrot — oświadczył [illegible] Bevin — zmierzający do utworzenia atmosfery wzajemnej nieufności między narodami. Ja osobiście nigdy zwrotu te go nie używałem.

Nawiązując zkolei do ogłoszonej niedawno „białej księgi", Bevin podkreślił konieczność utrzymania armii na odpowiednim poziomie tak długo, jak długo nie zostanie utworzony skuteczny system powszechnego bezpieczeństwa. Zadaniem armii brytyjskiej jest utrzymywanie straży nad liniami komunikacyjnymi, łączącymi Wielką Brytanię z jej posiadłościami zamorskimi.

Odpowiadając na pytania niektórych uczestników konferencji, Bevin oświadczył, że problem Palestyny zostanie przedstawiony Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Konferencja aktywu miejskiego PPS

(S). W dniu wczorajszym odbyła się w Sali Konferencyjnej gmachu PPS konferencja aktywu Miejskiego PPS pod przewodnictwem tow. Radmachera.

Poseł tow. dr Drobner zapoznał zebranych w dłuższym referacie z sytuacją w Klubie poselskim PPS i na terenie Sejmu Ustawodawczego, omawiając obszernie sprawę Małej Konstytucji i amnestii.

W dyskusji m. in. zabierali głos tow. tow. wiceprezes Sądu Apelacyjnego dr. Różański, II sekr. MK — H. Cieplelowa i inni.

Odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru konferencję zakończono.

Radziecka nota protestacyjna do Stanów Zjednoczonych

MOSKWA 17. 2. (PAP). Agencja TASS opublikowała tekst radzieckiej noty wystosowanej do rządu Stanów Zjednoczonych.

Nota wspomina, że dnia 10 lutego br. podczas omawiania w senacie Stanów Zjednoczonych sprawy nominacji uczonego Dawida Lilienthala na przewodniczącego komisji do spraw energii atomowej — zastępca sekretarza Stanu Acheson, odpowiadając jednemu z senatorów określił politykę zagraniczną Związku Radzieckiego „jako agresywną i ekspansywną".

Sprawozdanie z tego posiedzenia senatu wraz z przytoczonym oświadczeniem Achesona opublikowała 11 lutego prasa amerykańska.

W związku z powyższym wystosował minister spraw zagranicznych ZSRR Mołotow do ambasadora Stanów Zjednoczonych w Moskwie — Smitha notę, w której rząd radziecki zwraca uwagę rządowi Stanów Zjednoczonych na niedopuszczalne zachowanie się Achesona.

25-lecie Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

Spółdzielnia, którą organizowali obecni, najwyżsi dostojnicy Państwa

WARSZAWA 17. 2. (PAP). — Dnia 16 b. m. z okazji 25-lecia Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej odbyła się w sali kina „Tęcza" na Żoliborzu uroczysta akademia.

„Ludzie, którzy się skupili wokół idei WSM-owskiej mieli za cel stworzenie nie tylko lepszych warunków mieszkaniowych, ale kulturalnych, społecznych i higienicznych. Dążyli do stworzenia nowego człowieka w nowych warunkach, uspołecznionego człowieka w warunkach uspołecznionych" — mówił prezes WSM, poseł Marian Nowicki, otwierając akademię.

Od zarania swego istnienia Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa gromadziła wokół swego sztandaru najbardziej twórcze i ofiarne grupy pracownicze w społeczeństwie, które pracą swoją przy współudziale narastającego aktywu WSM-owego potrafiły wykuć w działalności teoretycznej i praktycznej trwałe, bo gruntownie przestudiowane zasady programowe rozwiązania kwestii społecznej, jaką na pewno jest klęska mieszkaniowa.

Życie WSM-u w czasie okupacji zamarło. Bardzo dużo aktywnych działaczy zginęło z rąk siepaczy niemieckich.

Dotychczas po kataklizmie wojennym, WSM odbudowała 2.500 skromnych, ale higienicznych mieszkań.

Wicemarszałek tow. St. Szwalbe odczytał list Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta o następującym brzmieniu:

„Drodzy Przyjaciele!

Pragnę dołączyć swoje uczucia do ogólnego zespołu waszej wielkiej rodziny działaczy, członków i mieszkańców Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w dniu jej jubileuszu.

Jestem wraz z wami dumny, że skromniutka inicjatywa niewielkiej grupki ludzi (do której i ja miałem zaszczyt należeć) podjęta przed 25 laty, z młodzieńczą wiarą w warunkach, które obiektywnie nie wróżyły zbyt wielkich nadziei na realizację tego typu zamierzeń — rozwinęła się szczęśliwie w osiągnięciach o dużym, społecznym znaczeniu i rozmiarach.

Trudno nie dostrzec w tym jeszcze jednego potwierdzenia faktu, że wytrwałość i energia, ożywiona wiarą w skuteczność społecznego czynu — zdolne są przełamać obiektywnie trudności i przeszkody, przynosząc wyniki zupełnie niewspółmierne z tymi, jakie byłby w stanie dać wysiłek jednostkowy.

Pozdrawiając was serdecznie w chwili, gdy podsumowujecie wspaniałe wyniki waszej pracy na skromnym odcinku Żoliborza — chciałbym dać wyraz swemu przeświadczeniu, że i to wielkie przepotężne zadanie, które podjęła demokracja polska w obecnej chwili dziejowej — zadanie odbudowy kraju i utorowania Ojczyźnie nowej drogi w przyszłość jasną i szczęśliwą — uwieńczone zostanie istotnie wspaniałym, pomyślnym wynikiem.

BOLESŁAW BIERUT"

Zebrani długimi niemilknącymi oklaskami dali wyraz swych gorących uczuć dla Głowy Państwa.

Wielce zasłużony dla ruchu spółdzielczego w Polsce i główny współtwórca WMS-u obok Prezydenta Bieruta wicemarszałek Sejmu tow. Stanisław Szwalbe w swoim przemówieniu powitalnym dał retrospektywny rzut działalności WSM-u i nawiązał do obecnej rzeczywistości.

„Idee, które dawno w osiedlach i w działalności WSM-u były wytyczną kierunku — jednolity front, wzajemna pomoc, solidarność ludu pracy, konieczność pozytywnego ładu, konkretnych czynów dla poprawy warunków bytu polskiego robotnika i pracownika umysłowego, wychowania młodego pokolenia itp. — zwyciężyły, bo musiały zwyciężyć w całym naszym kraju. Idee te obecnie mogą być zrealizowane w całej pełni".

„Musimy zdać sobie sprawę z tego — ciągnął mówca — że we własnym państwie trzeba jeszcze owocniej pracować, zwiększyć wysiłki, a powinno to nam przyjść tym łatwiej, że jesteśmy przekonani, iż nie pójdą one [illegible] marne i będą przykładem dla wielu organizacji w Polsce".

„Mam nadzieję — zakończył swe przemówienie wicemarsz. tow. Stan. Szwalbe — że Warszawska Spółdzielnia mieszkaniowa, tak jak przez 25 lat, tak i nadal w naszej lepszej przyszłości będzie godnie, dumnie niosła sztandar polskich „szklanych do[illegible]".

W imieniu rządu złożył podziękowanie WSM za dotychczasową działalność minister Odbudowy tow. dr. Michał Kaczorowski.

Po akademii zebrani zwiedzili nową budującą się kolonię oraz wystawę p. t. „Najmniejsze mieszkanie".

Nowy wicepremier Związku Radzieckiego

MOSKWA, 17. 2. (PAP). Prezydium Rady Najwyższej Związku Radzieckiego powołało m. Saburowa na stanowisko wicepremiera ZSRR.

Loehr skazany na karę śmierci

LONDYN, 17. 2. (BBC). Sąd Wojskowy w Belgradzie skazał generała niemieckiego Loehra oraz innych 6-ciu generałów na karę śmierci. Loehrowi zarzuca się m. in., że wydał on rozkaz bombardowania Belgradu w roku 1941.

B. niemiecki gubernator Belgradu został skazany na karę śmierci przez powieszenie.

Loehr był pierwszym oficerem niemieckim odznaczonym żelaznym Krzyżem za dowodzenie lotnictwem podczas kampanii wrześniowej w Polsce. Jest on Austriakiem i w 1935 roku zorganizował lotnictwo w Austrii poczym po „Anschlussie" wstąpił do lotnictwa niemieckiego.

Polska przejmie brytyjskie rynki zbytu na węgiel

„Brytyjski eksport węgla właściwie skończył się na zawsze" — oświadczył korespondentowi Reutera rzecznik izby handlowej, gdy zapytano go o możliwości przywrócenia przedwojennego eksportu węgla przez sprowadzenie obcych górników.

Obecnie świat pragnie węgla, ale Wielka Brytania nie może brać udziału w jego dostawie, później zaś, gdy Wielka Brytania będzie w stanie to uczynić, świat — zdaniem rzecznika izby handlowej — nie skorzysta z jej oferty ze względu na konkurencję, jaką będzie stanowił węgiel polski.

Przewiduje on, że w przeciągu 3 lat produkcja europejska zostanie w pełni wznowiona. Wówczas węgiel polski, dzięki taniej robociźnie, zdobędzie więcej rynków zbytu niż przed wojną i węgiel brytyjski nie będzie mógł z nim konkurować.

Wielka Brytania może wtedy utracić wszystkie swe rynki zbytu na rzecz Polski. Zrzeszą kopalnie brytyjskie będą dostatecznie zmechanizowane, by móc pokryć zapotrzebowanie krajowe.

Czynniki kompetentne obawiają się również, że eksport towarów włókienniczych będzie stale niższy, niż przed wojną. Aby zapobiec dei cyłowi i uzyskać 75%-we powiększenie eksportu przedwojennego, Wielka Brytania będzie musiała znacznie rozszerzyć swe rynki zamorskie oraz postarać się o znaczną ilość nowych rynków zbytu na maszyny rolnicze i inne wyroby ciężkiego i lekkiego przemysłu.

30 milj. funtów deficytu tygodniowego powoduje kryzys węglowy

LONDYN, 17. II. (BBC) W dniu wczorajszym w Wielkiej Brytanii wielu robotników i górników rezygnując z wypoczynku niedzielnego, pracowało ochotniczo, celem przyjścia z pomocą w krytycznej sytuacji opałowej.

Zapasy węgla wzrastają z dnia na dzień, jednakże nie wystarcza to do pokrycia zapotrzebowania.

W dniu dzisiejszym przy rozładunku węgla pracować będzie wojsko.

Straty, jakie Wielka Brytania ponosi w związku z kryzysem węglowym, sięgają 20—30 milionów funtów szterlingów tygodniowo.

Według nieoficjalnych danych, Wielka Brytania potrzebuje około 100.000 górników. Przy pracy w kopalniach węgla zaczynają być zatrudniani także i Polacy.

Tylko w ostateczności Anglia zrezygnuje z mandatu palestyńskiego

LONDYN, 17. 2. (obsł. wł.) Korespondent dyplomatyczny „Sunday Times" stwierdza, że brytyjskie koła polityczne sądzą, iż z decyzją brytyjską przedstawienia kwestii palestyńskiej Narodom Zjednoczonym wiąże się logicznie gotowość Wielkiej Brytanii zrzeczenia się mandatu i wycofania się z Palestyny. Panuje jednak ogólne przypuszczenie, że Wielka Brytania nie zrzecze się formalnie mandatu. Rząd wysunie zapewne pozytywne propozycje w sprawie przyszłej administracji w Palestynie i będzie starał się powierzyć kierowanie tą administracją Narodom Zjednoczonym, uważając to za najodpowiedniejszy sposób załatwienia tej kwestii na czas dłuższy.

Rząd brytyjski będzie służył radą, — a w razie konieczności i pomocą.

Tylko w ostateczności dojdzie do wycofania się Wielkiej Brytanii z Palestyny.

Wybory do Rad Najwyższych ZSRR

MOSKWA, 17. 2. (PAP). Według tymczasowych danych frekwencja głosujących w wyborach do Rady Najwyższej Tadżykistanu, które odbyły się 14 lutego, wynosiła 99,99% uprawnionych do głosowania.

Po zeszłotygodniowych wyborach do Rad Najwyższych 8 republik radzieckich, w dniu dzisiejszym odbywają się wybory do Rad Najwyższych pozostałych 8 republik radzieckich: Uzbekistanu, Kazachstanu, Mołdawii, Łotwy, Kirgizji, Turkmenii, Estonii i republiki Karelo-fińskiej.

Apel ministra Ramadier

LONDYN 17. II. (BBC) Jak donoszą z Paryża, premier Ramadier ponowił wezwanie do narodu francuskiego, wzywając do współpracy z rządem w celu polepszenia obecnej ciężkiej sytuacji gospodarczej w kraju.

W dniu wczorajszym w związku ze strajkiem rotatywistów nie ukazał się w Paryżu ani jeden dziennik.

Pracownicy umysłowi także zażądali podwyżki płac.

Rada Bezpieczeństwa rozpatrzy skargę brytyjską przeciw Albanii

LONDYN, 17. II. (BBC) Rada Bezpieczeństwa, która zbierze się we wtorek na ponownym posiedzeniu, rozpatrzy skargę Wielkiej Brytanii przeciwko Albanii.

Przewiduje się, że będzie także omawiana sprawa energii atomowej.

Z komisji śledczej ONZ

LONDYN, 17. 2. (BBC). Przebywająca w Grecji komisja specjalna ONZ wyśle swoich członków na tereny, wymagające dokładnej obserwacji panujących tam stosunków.

Z Aten donoszą, że wyrok na 5-ciu skazanych na śmierć partyzantach, został zawieszony, gdyż mają oni stanąć w celu przesłuchania przed komisją śledczą ONZ.

Traktat turecko-transjordański

LONDYN, 17. 2. (BBC). Radio Ankara ogłosiło tekst traktatu, jaki został zawarty między Turcją a Transjordanią. Traktat został zawarty na lat 10.

Arabowie napadli na statek brytyjski

LONDYN, 17. 2. (PAP). Jak donosi agencja Reutera, zgodnie z oświadczeniem urzędnika towarzystwa nawigacyjnego w Aleksandrii, kapitan i załoga statku egipskiego „Star of Mex" (1100 ton), który w sobotę zaatakowali uzbrojeni Arabowie w zatoce perskiej, zostali uratowani i znajdują się obecnie na pokładzie tankowca „British Destiny", — który wyruszył na pomoc.

Uzbrojeni Arabowie w sile przeszło 500 ludzi opanowali statek.

PROBLEM DEMOGRAFICZNY NIEMIEC

Czy Niemcy wygrały bitwę populacyjną?

Spośród państw sąsiadujących z Rzeszą, zginęło co najmniej 15 milionów ludzi.

Międzynarodowy Komitet Studiów nad Sprawami Europy, mający swą siedzibę w Londynie w opracowanym ostatnio raporcie, ocenia, że ludność niemiecka, po przegranej wojnie wzrosła o 7,5%.

„Gdy Hitler objął władzę Niemcy liczyły 72 miliony mieszkańców, dzisiaj ilość ta wynosi również 72 miliony, — a wyniesie 75 milionów po powrocie jeńców" piszą autorzy pracy. Zauważa to tak samo W. Beveridge w „Observere", robiąc następującą uwagę:

„O ile celem wojny było zabijanie, Niemcy nie tylko nie przegrały drugiej wojny, lecz ją wygrały".

Równocześnie prof. Heinz Sauerman, dziekan uniwersytetu w Frankfurcie n/M znany socjolog, złożył na kongresie — „Niemieckiego Stowarzyszenia Socjologów" sprawozdanie ze swoich prac. — Jego ocena sytuacji jest nad wyraz ciekawą. „Ludność Niemiec, oświadcza on, zmniejszy się o połowę w przeciągu 50 lat. Niemcy się starzeją".

Starzenie się Niemiec

Nie jest rzeczą łatwą stwierdzenie na czym polega omyłka w ocenie, która stwierdza, że Rzesza odniosła „zwycięstwo" demograficzne. Miliony Niemców z zagranicy zostały wcielone do Reichu. Przejściowy przyrost naturalny w okresie 1934—1939 jest faktem nie do zaprzeczenia. Jeden z współpracowników prof. Sauermana, kontynuujący jego pracę o ludności niemieckiej, wykazał, że ilość mieszkańców na terytorium Rzeszy od 1-go stycznia 1938 wzrosłaby bez strat wojennych, pomiędzy 1939— 1943 o 1,600.000 ludzi. Jednakowoż proporcja młodych nie wzrosłaby odpowiednio, średnia wieku jest bowiem w Rzeszy wysoka. Odsetek Niemców w wieku od 14 do 20 lat i od 25 do 30 zmniejszył się o 3,6% od 1939 do 1943 r. Nawet nie biorąc pod uwagę strat wojennych, obliczenia stwierdzają, że ilość mężczyzn nie przekraczających 40 lat zmniejszyła się w tym samym okresie o milion, natomiast ilość starców powyżej 65 lat wzrosła podwójnie. Pomimo przejściowego wzrostu ilości noworodków, pomimo inkorporacji „Niemców z zagranicy" procent młodych Niemców poniżej 20 lat był mniejszy niż w r. 1910

Demograficzne konsekwencje wojny

Te zmiany w strukturze demograficznej Rzeszy zaprzeczają oficjalnemu optymizmowi hitlerowców, jak też alarmującym obliczeniom Anglików. Slogan, że naród niemiecki nie posiada dostatecznej przestrzeni życiowej, przestaje nawet nosić pozory prawdy. Należy prócz tego wziąć pod uwagę straty, spowodowane wojną. Według ostrożnych obliczeń Niemcy straciły około 5 milionów żołnierzy na polach bitew i 1 milion ofiar cywilnych. Prócz tego 2 miliony 700 tysięcy inwalidów. W r. 1947 100 Niemców zdrowych musi pracować na 75 nie mogących z różnych względów pracować. W r. 1939 ilość kobiet przekraczała o 1,492.000 ilość mężczyzn, obecnie różnica wynosi 4,325.000. Biorąc pod uwagę Niemców w wieku od 18 do 40 lat, okazuje się, że na 1.000 mężczyzn nadwyżka kobiet, skazanych na staropanieństwo wynosi 262.

Naród bez przestrzeni?

Starzenie się stanowi cechę charakterystyczną ewolucji demograficznej Rzeszy. Posiadamy obecnie dane, ukrywane przez rządy hitlerowskie: obliczenia wykonane w 1936, 1938 i 1939 r. wykazywały, że pomimo chwilowego przyrostu naturalnego, ludność Rzeszy w r. 2.000 wyniesie 43 miliony, przy czym nie brano oczywiście pod uwagę strat z okresu 1939—45. Te przewidywania były mimo wszystko optymistyczne. — Hitlerowcy liczyli w okresie 1941—45 na 15 milionów mężczyzn w wieku od 20 do 45 lat, podczas gdy obecnie ilość ta nie dochodzi do 10 milionów. W r. 1943 oficjalna śmiertelność dziecięca wynosiła 4% ogólnych wypadków śmierci (de facto wynosiła ona 7,2%), a w roku 1946 dochodziła od 20 do 40 proc. — Ilość noworodków począwszy od 1913 była niższa o 16.000 od najbardziej pesymistycznych przewidywań.

Naród bez przestrzeni życiowej? Rzeczywiście parę milionów Niemców zostało wygnanych z krajów sąsiednich i w związku z tym Niemcy przeżywają pewne trudności. Jednakowoż w perspektywie, jak wykazał to prof. Sauerman, naród niemiecki jest skazany na zagładę i posiada nadmiar przestrzeni, którą nie będzie mógł zaludnić.

Nędza Europy została spowodowana przez Niemców, przez ich metody postępowania w krajach okupowanych, przez krematoria i obozy. Wiemy, że w całej Europie odczuwa się brak robotników, jednakże sprawa ta w Niemczech przybiera aspekt dramatyczny. Wojna spowodowała obniżenie z 22 milionów do 16 milionów 700 tysięcy ilość robotników niemieckich. Rzesza straciła około 25% swych producentów. Trzy piąte młodych robotników od 25 do 30 lat zniknęło. Pewna ilość kobiet zastępuje ich, lecz 60% przekroczyło trzydziestkę i nie jest w stanie dać maksimum wydajności. Podaż młodej siły roboczej zmniejszyła się na rynku pracy. Pozycja przemysłowych robotników pomiędzy aktywną częścią ludności od roku 1939 zmniejszyła się o 9,3%.

Wizja przyszłości — przestrzeń bez ludności

Zmniejszenie się liczebne niemieckiego proletariatu jest początkiem ewolucji historycznej.

Rozwój liberalnego kapitalizmu mógł się mierzyć w 19 wieku według następujących zjawisk: w miarę jak fabryki się powiększały, miasta się rozszerzały i wchłaniały wsie, w miarę tego, jak zaostrzała się walka o egzystencję, wsie i miasteczka wyludniały się, a synowie chłopów udawali się do centrów przemysłowych. Sto lat temu 7 Niemców na 10 mieszkało na wsi, w roku 1939 tylko 3 Niemców na 10 pozostało na roli. W fabrykach i kopalniach ilość rąk do pracy stale się powiększała. Walka o życie stawała się coraz zacieklejsza, a proporcja Niemców w miastach stale rosła.

Obecnie ewolucja przemysłowa odbywa się w sensie odwrotnym. Część wielkich centrów przemysłowych została zniszczona przez działania wojenne. Dwóch mieszczan na 7 wraca na wieś. Proporcja ludności aktywnej stale się zmniejsza, gdyż głównie starcy uniknęli śmierci, a ilość urodzin stale się zmniejsza. Ilość pracowników fabrycznych maleje również.

Wywody powyższe nie powinny nas jednak uspokoić. Fakt, że Niemcy są świadomi niebezpieczeństwa depopulacji, może spowodować zryw biologiczny narodu niemieckiego i w konsekwencji nowe próby zagęszczenia swego „Lebensraumu".

Czujność nasza wyrażać się musi jak najlepszą znajomością problemu.

K. Szczerba.

Bunt Polaków w Murnau

Amerykanie siłą transportują Polaków do Augsburga

Dopiero teraz nadeszły wiadomości o wydarzeniach na terenie obozu w Murnau. W obozie D. P. (osób pozostających na emigracji w Niemczech) pod Murnau przebywało 1.700 Polaków. Władze amerykańskie postanowiły w połowie stycznia b. r. przesiedlić ich do Augsburga.

Polacy sprzeciwili się temu zamiarowi i rozpoczęli strajk, stawiając bierny opór. Kiedy Polacy odmówili wyjazdu, wyłączono im wodę i elektryczność, oraz zaprzestano wydawania racji żywnościowych.

Ostatecznie oddziały III Dywizji Wojsk Amerykańskich przy pomocy t. zw. Constabulary postanowili siłą opróżnić t. zw. Konary Dolne w Murnau. Doszło do szeregu starć między Polakami i Amerykanami. Amerykanie aresztowali prezydium miejscowego Związku Kacetowców (związku byłych więźniów niemieckich obozów koncentracyjnych) mn. Kozerskiego, W. Jabłońskiego i H. Gornicką. Po kilku dniach aresztowanych zwolniono.

Trudności Wielkiej Brytanii

Korespondencja własna „Naprzodu"

Londyn, w lutym.

W pałacu Westminsterskim praca wre. Po projekcie ustawy, gwarantującej rentowność gospodarstw rolnych, obecnie otwarto dyskusję nad projektem, ustalającym możliwość wywłaszczenia ze względu na rozbudowę miast. Po nacjonalizacji transportu następuje nacjonalizacja elektrowni. W tym wypadku straty poniosą nie towarzystwa prywatne, lecz w pierwszym rzędzie liczne miasta, które były właścicielami tych przedsiębiorstw. Przeciw ustawie oponują energicznie konserwatyści, lecz nie ulega wątpliwości, że uzyska ona odpowiednią większość.

„Na brzegu przepaści" — oto tytuł artykułu w tygodniku „Statist". Autor stwierdza, że rozpoczął się na wyspie kryzys, którego główną przyczyną jest głód węglowy. Ministrowie wygłaszają mowy, nawołujące do zwiększenia wydajności pracy, jednakowoż nie odnoszą one skutku. Wszędzie odbywają się masowe manifestacje za 5 dniowym tygodniem pracy, za tygodniem 40-godzinnym, strajki, strajki włoskie, okupacyjne, strajki żądające ścisłego przestrzegania przepisów itp. Ciągła niepewność przyczynia się do wzrostu bezrobocia z wszystkimi wynikającymi z tego tytułu konsekwencjami społecznymi, gospodarczymi i finansowymi. Pożyczka amerykańska wystarczy na 3 lata, zamiast przewidzianych 5-ciu. Zapas dolarów zmniejsza się. Dominia przestają przesyłać towary.

Równocześnie jak dla potwierdzenia powyższych przewidywań, w Londynie wybucha strajk transportu samochodowego, następuje wstrzymanie dowozów środków żywności, poczty, paczek. Strajk trwał pomimo nawoływań Związków Zawodowych i Ministra Pracy. Strajk ten łatwo mógłby się przeobrazić w strajk generalny, gdyby rząd zaczął zaopatrywać stolicę za pomocą wojska. Do tej ostateczności jednak nie doszło, lecz podobna możliwość wciąż wisi w powietrzu.

„O ile tendencje anarchistyczne rozszerzą się, kampania produkcyjna nie będzie miała żadnego znaczenia, a brak produkcji oznacza, że rewindykacje robotnicze przestaną posiadać praktyczne znaczenie, gdyż nie będzie można im dostarczyć odpowiednich towarów" — pisze „Times". Pismo to dziwi się, że ministrowie i Trade Uniony nie mogą skoordynować swej polityki i również bije na alarm.

Również w dziedzinie polityki zagranicznej nie wszystko idzie gładko. Bevin i jego koledzy rozpoczną od połowy lutego do końca kwietnia objazd wyspy, organizowany przez „Labour Party" dla wytłomaczenia krajowi celów polityki rządowej.

Co się tyczy stosunków ze Związkiem Radzieckim „człowiek ulicy" ciekaw jest, czy po wizycie marsz. Montgomery, który wyraża zadowolenie ze swej podróży i rozmów w Moskwie, nastąpiło odprężenie. Czy marszałek wniósł konkretne propozycje swego rządu w sprawie rozbrojenia lub też w sprawie niemieckiej, obecnie rozpatrywanej w Londynie.

Równocześnie trwają w Londynie rokowania z delegacją Burmy w sprawie uznania niepodległości tej kolonii oraz rokowania z Francją. Ostatnia domaga się zwiększenia dostaw węgla o milion ton, ustalenia przyszłości Zagłębia Ruhry, oraz omówienia sprawy przyszłości Niemiec w duchu, by w przyszłości Rzesza przestała być groźną dla Europy. Nie wydaje się, by uzgodnienie polityki zagranicznej tych dwóch państw zostało łatwo osiągnięte. Francja znalazła się poza układem naftowym anglo amerykańskim, interesy jej nie zostały uwzględnione. Dziwna przygrywka do przyszłego sojuszu.

Podróż b. premiera Leona Bluma jest obecnie tłomaczona inaczej niż jeszcze parę dni temu. „Manchester Guardian" uważa ją za dalszy ciąg serii zaproszeń wysłanych przez „Labour Party" do członków partii socjalistycznych na kontynencie. Pierwszą była podróż dr. Schumachera. Autor artykułu przypomina entuzjastyczne przyjęcie Bluma w roku ubiegłym na dorocznym Kongresie Partii Pracy. Istnieje stałe porozumienie parlamentarne anglo-francuskie, nic przeto dziwnego, że socjaliści francuscy i labourzyści brytyjscy chcieli odbyć wspólne narady i że Attlee pragnął przyjąć Leona Bluma wówczas, gdy był on jeszcze premierem.

K. Siwy

Depesza gratulacyjna Marszałka Tito do Premiera tow. Cyrankiewicza

Tow. Premier Józef Cyrankiewicz otrzymał od marszałka Tito, premiera Rządu Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosłowiańskiej następującą depeszę:

„Jego Ekscelencja Pan Józef Cyrankiewicz, Prezes Rady Ministrów, Warszawa.

Proszę o przyjęcie w moim imieniu i mojego Rządu serdecznych powinszowań z okazji mianowania Waszej Ekscelencji Premierem Rządu Bratniej Rzeczypospolitej Polskiej".

Marszałek Józef Broz-Tito
Premier Rządu Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosłowiańskiej

Tow. Premier Józef Cyrankiewicz w odpowiedzi przesłał do Marszałka Tito depeszę następującej treści:

„Jego Ekscelencja Marszałek Broz-Tito Premier Rządu Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosłowiańskiej, — Belgrad.

Przesyłam moje serdeczne podziękowania za życzenia nadesłane mi z okazji objęcia przeze mnie urzędu Prezesa Rady Ministrów".

Józef Cyrankiewicz
Prezes Rady Ministrów

„Prawda" o stanowisku Ukrainy i Białorusi w sprawie Niemiec

„Prawda" z 16 lutego br. zawiera komentarz do oświadczeń rządów Ukrainy i Białorusi, złożonych na posiedzeniu wiceministrów spraw zagranicznych w Londynie.

Przypominając o olbrzymich stratach materialnych poniesionych przez Ukrainę i Białoruś, a przede wszystkim o milionach zabitych obywateli radzieckich, których strata jest nie do wynagrodzenia, „Prawda" pisze:

„Narody Ukrainy i Białorusi poniosły ciężkie straty. Narody te mają prawo żądać, by warunki traktatu pokojowego zabezpieczyły je przed niebezpieczeństwem odrodzenia agresji niemieckiej.

Nie żądają one unicestwienia Niemiec, nie żądają ich rozbioru. Domagają się jedynie przekształcenia Niemiec w pokojowe państwo demokratyczne, pozbawione możliwości odrodzenia swej potęgi agresyjnej. Zadanie to rozstrzygnąć można jedynie drogą całkowitej denazyfikacji i demilitaryzacji Niemiec — drogą ich wojskowego i gospodarczego rozbrojenia. Dlatego też należy zlikwidować całkowicie niemiecki przemysł wojenny, niemiecki potencjał wojskowo-przemysłowy. Należy wykonać program rozbrojenia przemysłowego Niemiec.

Społeczeństwo radzieckie uważa, że poglądy rządów Ukrainy i Białorusi wyrażane przez ich przedstawicieli na posiedzeniu wiceministrów spraw zagranicznych winny być w odpowiedni sposób uwzględnione przez radę ministrów spraw zagranicznych przy opracowywaniu warunków traktatu pokojowego z Niemcami".

Co piszą inni?

W obecnym okresie w stosunkach międzynarodowych daje się zauważyć coraz bardziej rosnące tendencje ku stabilizacji, ku ostatecznemu rozwiązaniu szeregu problemów politycznych, jakie narosły w czasie minionej wojny i ostatnich 2 lat powojennych. Reakcja międzynarodowa przez długi okres czasu usiłowała wpływać na pogłębienie różnic w pewnych kwestiach, jakie dzielą Wielką Brytanię od Związku Radzieckiego i innych państw demokratycznych Europy Środk.-Wsch. Reakcja próbowała różnice te podciągnąć do problemu zasadniczych rozbieżności, których skutkiem byłoby przecięcie świata na dwie hermetycznie zamknięte części, — który to stan byłby właściwie początkiem trzeciej wojny światowej. Plany te jednak, jak wykazuje rzeczywistość z każdym dniem odsłaniają swoje bankructwo, spowodowane nieznajomością sytuacji międzynarodowej i faktem, że w świecie powojennym minęły już czasy, kiedy garstka kapitalistów mogła narzucić swoją wolę całemu narodowi. — Jednym z najbardziej jaskrawych przykładów jest zmiana w stanowisku Wielkiej Brytanii, jeżeli chodzi o jej stosunek do demokratycznego rządu Republiki Bułgarskiej.

„Robotnik"

pisze na ten temat:

„Natychmiast po podpisaniu traktatu pokojowego z Bułgarią rząd brytyjski przesłał do Sofii notę, w której uznaje de iure rząd Bułgarii. Pomylili się więc ci wszyscy, którzy twierdzili, że Wielka Brytania nie uzna rządu bułgarskiego ze względu na „charakter" tego rządu.

Spodziewać się należy, że obecnie nastąpi uznanie rządu Bułgarii także przez wszystkie inne państwa, które dotychczas tego nie zrobiły. Demokratyczna Bułgaria stała się po podpisaniu traktatu pokojowego pełnoprawnym członkiem rodziny narodów zjednoczonych. W zapomnienie pójdzie Bułgaria jako były satelita Niemiec, pozostanie tylko ludowa Bułgaria, w której ster władzy przejęli robotnicy i chłopi".

„Gazeta Robotnicza"

zastanawiając się nad nową sytuacją, która wytworzyła się po objęciu władzy przez nowy rząd i porównując ją z okresem, w którym władzę sprawował Rząd Jedności Narodowej, rząd, noszący niewątpliwie specyficzne cechy w związku z odbywającą się w Polsce t. zw. rewolucją pokojową, stwierdza:

„Z chwilą przeprowadzenia wyborów do Sejmu Ustawodawczego i powołania najwyższych władz państwowych drogą konstytucyjną wchodzimy wyraźnie zarówno dla kraju, jak i dla zagranicy w okres pełnej stabilizacji i całkowitego normowania swej sytuacji życiowej, politycznej i gospodarczej. Skończyła się wszelka tymczasowość instytucji państwowej, minął przejściowy okres między stanem wojennym a momentem przejścia do pokojowej trwałości i równowagi.

W tym okresie Naród Polski przeżył rewolucję, która zupełnie przestawiła kierunek jego rozwoju, przeobraziła całkowicie jego ustrój polityczny i radykalnie zmieniła przedwojenne formy jego gospodarowania.

„Dziennik Gospodarczy"

na marginesie deklaracji premiera Cyrankiewicza, która rozpoczyna okres stabilizacji, zastanawia się nad formami aparatu administracyjnego naszego państwa. „Dziennik Gospodarczy" porównując liczbę ministerstw w przedwojennej Polsce do obecnej, uważa, że podział kompetencji nie odpowiada realnym wymaganiom chwili i podkreśla pewne przerosty w szeregu resortów:

„Reformy należy rozpocząć od góry i zastanowić się przede wszystkim nad tym, czy liczba Ministerstw oraz Centralnych władz gospodarczych nie jest przypadkiem zbyt wielką. Do r. 1939 mieliśmy 13 Ministerstw, obecnie liczba ich dosięga 19. Oczywiście pamiętać trzeba, że choć w międzyczasie liczba ludności zmniejszyła się o 12 milionów, to jednak wzrósł znacznie stopień ingerencji państwa do problemów życia gospodarczego. Pomimo tego wzrostu zasięgu zainteresowań państwa, wydaje się problematycznym i niecelowym z punktu widzenia ekonomicznego utrzymanie nadal tak wielkiej liczby Ministerstw".

W kraju „landlordów"

Anglia wprowadza reformę rolną

Prócz ustawy o upaństwowieniu transportu wraz z początkiem bieżącego roku wyszła inna jeszcze, jedna kwestia gospodarcza na porządek dzienny parlamentu angielskiego. — Chodzi tu o „bill" rolniczy.

Nie idzie on tak daleko w kierunku uspołecznienia, jak „bill transportowy". Nie jest to nawet próba upaństwowienia. Nie mniej jednak ustawa rolna mieści w sobie przyjęcie pewnych zasad, których korzenie tkwią w socjalizmie.

„Dwa filary, na których opiera [illegible] polityka agrarna rządu, to równowaga i wydajność" stwierdza oświadczenie rządowe, towarzyszące projektowi ustawy w parlamencie.

Instrumentem pierwszej z tych zasad mianowicie równowagi w gospodarczych warunkach rolnictwa ma być polityka cen płodów rolnych. — Ogólnikowe i operujące wieloma wariantami ujęcie przepisów o cenach, nie pozwala ściśle ustalić, jaką drogą rząd pójdzie w praktyce.

Bill rolniczy popiera nabywanie drobnych gospodarstw przez bezrolnych i ustanawia pewne uprzywilejowane warunki kupna ziemi dla nich, wychodząc ze słusznego założenia, że w polityce tworzenia nowych gospodarstw, a w Anglii jest to aktualne, należy oprzeć się raczej na doświadczonych w rolnictwie, niż na nieobeznanym z ziemią elemencie miejskim.

Pozycja drobnego dzierżawcy w stosunku do właściciela ziemskiego, ma ulec poprawie dzięki zarówno przewidywanej w zasadzie nieusuwalności dzierżawców z gruntu, jak i jego prawom do zwrotu gospodarczo słusznych inwestycji w razie rozwiązania stosunku dzierżawnego.

Specjalnie jednak interesujące są w projektowanej ustawie te postanowienia, które torują drogę nowym ideom w historii konserwatywnego rolnictwa angielskiego. I tak wydajność rolnictwa uznana jest za przedmiot żywotnego interesu całego narodu. Wydajność ta jest zagrożona. Interes prywatny musi ustąpić przed społecznym. Złe gospodarującego będzie wolno wywłaszczyć.

Obok indywidualnego gospodarstwa istnieć ma także publiczne władanie ziemią, którym zarządzać będzie ministerstwo rolnictwa. Wejdzie w to zarówno grunt dobrowolnie sprzedany, jak wywłaszczony z powodu niewydajnej gospodarki właściciela, jak wreszcie przejęte i uprawnione przez organa publiczne w czasie wojny nieużytki.

Wprawdzie nieśmiało, lecz wyraźnie toruje sobie w projekcie ustawy drogę idea kolektywna. Przewiduje się formę zbiorowej własności i eksploatacji gospodarstw rolnych oraz kolektywną organizację dla prac inwestycyjnych bądź też dla wspólnego wykorzystania narzędzi i maszyn zbyt drogich dla pojedynczego drobnego rolnika.

[illegible] gospodarczych [illegible]

Genezy jego szukać należy raczej tu, niż w dziedzinie zasad sprawiedliwości społecznej. Kraj, który się w ciągu wojny wysprzedał na jej finansowanie większość swych udziałów zagranicznych musi import opłacać teraz prawie wyłącznie eksportem. — By zrównoważyć bilans handlowy, należy nie tylko zwiększyć wywóz, co Anglia zresztą czyni, ale i zmniejszyć przywóz. Zmniejszyć zaś go można wydatnie w dziedzinie środków żywności, jeśli się rozwinie ich produkcję.

Ponieważ jednak środki dla urzeczywistnienia gospodarczych postulatów w pewnej mierze zbieżne są z tymi, jakich wymagają zasady sprawiedliwości społecznej, projekt ustawy jest także i w tej ostatniej sferze znacznym krokiem naprzód.

Chociaż prawa angielskich „landlordów" wciąż jeszcze opierają się na mocnych fundamentach, jednak zarysowują się na nich pierwsza rys[illegible] [illegible]ięcia. (Ankad.)

Rzeczy ciekawe

CZYM ŚWIECONO DAWNIEJ?

Świeca stearynowa, parafinowa, gaz, nafta, zapałki i elektryczność — to wszystko wynalazki ostatnich 100 lat. Znano wprawdzie przed tym świece woskowe, ale te jako drogie, nie były dostępne dla szerokich mas. Czymże więc świecili ludzie dawniej?

Używano świece łojowe, wyrabiane w domu. Świece wprowadzono w Europie w pierwszych wiekach po Chrystusie. Były to przeważnie knoty, zrobione ze szmatek, maczane w łoju lub wosku, który stygnąc osadzał się na knocie, tworząc warstwę przy kilkakrotnym zanurzaniu. Świece te wzięły początek z t. zw. kaganków czyli niewielkich miseczek, napełnionych tłuszczem płynnym i knotem, pływającym po powierzchni tłuszczu.

Takie oświetlenie było o tyle nieprzyjemne, że gnot spalając się wydawał bardzo niemiłą woń. Do dziś jeszcze niektóre ludy prymitywne zachowały ten sposób oświetlenia. Zachował się on również w kościele katolickim w postaci lampki oliwnej.

W Polsce przed wprowadzeniem kaganka używano często szczap smolnego drzewa lub łuczywa, skręconego z pasków kory brzozowej, które osadzało się w ścianie. Najprymitywniejszym i najstarszym jednak oświetleniem był kominek, który grzał i świecił swym jasnym, ciepłym płomieniem. A zapalano ten ogień, uderzając krzemieniem lub krzesiwem o krzemień lub trąc szybko dwa kawałki drzewa o siebie.

Dziś ta sprawa uprościła się znacznie. Podchodzimy do ściany, przekręcamy kontakt i — o ile elektrownia nie nawali (zwłaszcza w Krakowie!) — pokój błyska jasnością! *(Lak)*

PRAWO I NASZE KŁOPOTY

Urlopy pracowników

Sprawę urlopów dla pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu reguluje głównie ustawa z dnia 16-go maja 1922 r., zmieniona częściowo dekretem z dnia 29. 9. 1945 r.

Ustawa urlopowa, podobnie jak i pozostałe akty ustawodawcze polskie z zakresu pracy, przeprowadza rozróżnienie pracowników umysłowych i fizycznych, tych ostatnich najczęściej nazywając robotnikami. Różnica w [illegible]minologii pociąga za sobą, czy też wiąże ze sobą różne traktowanie uprawnień urlopowych każdej z tych grup.

Pracownikom fizycznym (robotnikom) przysługuje więc prawo do korzystania z płatnego 8-dniowego urlopu, o ile ich praca trwa bez przerwy [illegible] w danym zakładzie pracy, lub 15-dniowego urlopu, o ile praca ich trwała bez przerwy trzy lata.

Pracownicy młodociani (poniżej lat 18), terminatorzy i uczniowie korzystają po roku pracy nieprzerwanej z 14-dniowego urlopu.

Pracownicy umysłowi, zatrudnieni w handlu, przemyśle i biurowości, po półrocznej nieprzerwanej pracy mają prawo do urlopu dwutygodniowego, po rocznej pracy — do jednomiesięcznego urlopu płatnego.

Zaleceniem ustawy jest, żeby w okresie od 1 maja do 30 września korzystało z urlopów conajmniej 50% ogólnej liczby pracowników w każdym zakładzie pracy. Zmiana tego stosunku procentowego dla poszczególnych zakładów pracy wymaga zezwolenia okręgowego inspektora pracy, dla poszczególnych gałęzi produkcji — zezwolenia Ministra Opieki Społecznej.

Tak przedstawiają się ogólne zasady urlopowe w dotychczasowym ustawodawstwie społecznym. Ostatni w tej mierze dekret z dnia 29. 9. 45 r. wprowadził zmianę, wykluczającą możliwość niekorzystnego dla pracowników obli[illegible] czasokresów urlopowych. Postan[illegible] wyjaśnił, [illegible] „przez dni urlopowe należy rozumieć dni robocze; do dni urlopowych nie wlicza się dni niedzielnych i świątecznych". Praktycznie przepis [illegible] dłuża okres urlopowy dla robotników o dni świąteczne i niedzielne, przypadające na czas urlopu.

Niewątpliwie w polskim ustawodawstwie społecznym, tak liberalny[illegible] gólnie postępowym, ustawa o urlopach jest niedostosowana do głównej linii ideowej prawa pracy. Pokrzywdzenie pracownika fizycznego (15 dni urlopu; w stosunku do umysłowego (4 tyg. urlopu) jest niczym nieuzasadnione. Wątpliwą jest naogół rzeczą, czy ogólnie praca fizyczna może być traktowana jako lżejsza od umysłowej. Przeciwnie — praca górnika w kopalni, praca w hutach itp. jest trudniejszą i bardziej wyczerpującą niż prawie każda praca umysłowa. Oczekiwać więc należy zmiany dotychczasowego stanu rzeczy w kierunku poprawy warunków urlopowych robotnika. Podnoszą się już głosy sprzeciwu. Widać to m. in. na łamach „Dem. Przeglądu Prawniczego" w artykule dr Marcisza (Nr. 11—12, [illegible]. 40).

Krajowe zioła zastąpią brakujące lekarstwa

Katastrofalny brak lekarstw na rynku [illegible] jest zjawiskiem wyłącznie polskim. Daje się on odczuwać na całym świecie. W tych warunkach szczególną [illegible] zwrócić należy na zielarstwo, mające warunki po temu, żeby pokryć polskie zapotrzebowanie na środki lecznicze nie[illegible] 90%. Dotychczas zarówno sfery lekarskie, jak i aptekarskie z różnych powodów ignorowały użycie ziół leczniczych. Obecnie z konieczności musimy zainteresować się ziołami, jakkolwiek nie znaczy to wcale, żeby środki z ziół leczniczych były gorsze od chemicznych.

Konsumcja ziół przed wojną była u [illegible] szczególnie niska. Wynosiła około 2 milionów kg rocznie, podczas gdy przedwojenna konsumcja Rzeszy przekraczała 88 milionów kg rocznie.

Zielarstwo posiada również doniosłe znaczenie gospodarcze z uwagi na podniesienie w Polsce rentowności upraw. Rolnik w Polsce na ogół ogranicza się do mało rentownych upraw zbóż głównych okopowych, podczas kiedy uprawa ziół leczniczych mogła by mu przynieść wielokrotnie większe dochody. — Należyta organizacja eksportu nadwyżek pozostałych po zaspokojeniu konsumcji wewnętrznej przyczynić się może do stworzenia niepoślednięj pozycji w naszym bilansie handlowym.

Wychodząc [illegible] tych założeń „Społem" przystąpiło do organizacji zielarstwa, zarówno w zakresie uprawy, jak i zbioru, skupu, przer[illegible] handlu krajowego oraz zagranicznego.

W dzisiejszej krytycznej sytuacji na rynku lekarstw zgromadzenie przez „Społem" 700 ton przygotowanych całkowicie do konsumcji ziół leczniczych stanowi bardzo poważną pozycję. Ten zasób ziół jest rezultatem pracy zorganizowanych we wszystkich miastach wojewódzkich specjalnych placówek zielarskich, działających jako hurtownie. Organizują one skup ziół w swoich województwach przy pomocy własnych punktów skupu. Uzyskany ze skupu surowiec rozprowadzają pomiędzy [illegible]biorców w innych województwach deficytowych pod względem zaopatrzenia w zioła, nadmiary zaś sprzedają centrali.

Dla zadośćuczynienia wymogom importerów zagranicznych, Centrala stworzyła placówkę eksportową w Gdyni, w której przeznaczony na eksport towar 14 placówek zielarskich „Społem" [illegible]staje poddany selekcji, egalizowaniu, doczyszczaniu, prasowaniu i pakowaniu.

Wśród wyeksportowanych dotychczas należy wymienić 50 ton kminku do Nowego Jorku, wzamian za co otrzymaliśmy 16 i pół tony kakao.

Ponadto zawarto cały szereg tranzakcji na podstawie których przygotowano do załadunku 3.750 kg ziół wartości 1 milion 287 tysięcy złotych, w tym do Ameryki 5.000 kg za 650 tysięcy zł, do Szwajcarii 11.320 kg za 2,187.500 zł, do Anglii 50 tys. kg za 6 milionów 900 tys. zł, do Belgii 505 kg za 122 tys. złotych. Inne tranzakcje zostały zawarte z Holandią (o dostawę kory kruszyny), — Szwajcarią (lubczyk, bez czarny i inne) oraz z Belgią.

Dotychczas wysyłane za granicę zioła spotykają się z bardzo dobrym przyjęciem z uwagi na wysoki gatunek, staranne przygotowanie i opakowanie.

Z historii przysłów polskich

KUBEK W KUBEK

[illegible] — [illegible] podobny do ciebie — powiedziała matka do nowoupieczonej mamy. Powiedzenie to powtarza się w naszym życiu na każdym kroku a nigdy nie zastanawiamy się skąd się wzięło. „Kubek w kubek" był to dwoisty puhar, który spełniano dawniej zazwyczaj za zdrowie [illegible]. Wiek XVI i XVII, które były złotym okresem pijaków polskich, wyhodowały ów podwójny słynny puhar, który zazwyczaj rzeźbiony, miał na podstawce wyryte nazwisko ofiarodawcy.

WART PAC PAŁACA A PAŁAC PACA

[illegible] Paca, generała powstania 1830 r., który zmarł na emigracji w Smyrnie. Ludwik Pac, mając grube pieniądze budował o[illegible]rzym[illegible]. Je[illegible] kich był pałac warszawski przy ulicy Miodowej o bramie wjazdowej stylu późnego klasycyzmu. Konstruktorem tego pałacu był budowniczy Henryk [illegible] nią wojną mieścił się na ulicy Miodowej w dawnym pałacu Sąd okręgowy. Rodzina Paców wygasła już dawno, a przysłowie, które kiedyś miało podkreślić dodatnio czyjeś zalety, dziś jest [illegible] cej złośliwością.

Mapa gospodarcza Polski

[illegible] 10. 3. 1945 r. o pomiarach kraju i organizacji miernictwa, został utworzony przy Prezydium Rady Ministrów Główny Urząd Pomiarów Kraju i związane z nim Geodezyjny Instytut Naukowo Badawczy oraz Państwowa Rada Miernicza.

Najważniejszym zadaniem Głównego Urzędu jest opracowanie mapy gospodarczej Polski we wszystkich dziedzinach gospodarki państwowej i prywatnej. Mapa ta, oparta na pomiarach całego kraju, zawierać będzie około [illegible] tysięcy odcinków i posłuży jako podstawa do planowania gospodarczego i administracyjnego prowadzenia [illegible] hipotecznych i katastru [illegible] oraz [illegible] map do celów specjalnych. Oprócz tego Urząd prowadzi całokształt administracji miernictwa.

Zadaniem Instytutu Naukowo Badawczego jest przeprowadzenie studiów z zakresu techniki i organizacji miernictwa, opracowanie i organizowanie zagadnień z zakresu geodezji. Publikacje prac geodezyjnych oraz współpraca z krajowymi i zagranicznymi [illegible] geodezyjnymi.

Zadaniem Państwowej Rady Mierniczej jest opiniowanie wszelkich zagadnień z dziedziny miernictwa.

Tygodnik „Świat i Polska" [illegible] „NAUKA W WIEKU ATOMOWYM". [illegible] „WYKORZYSTANIE ENERGII ATOMOWEJ" ukazał się w numerze 7 (14) „Świata i Polski".

W następnych numerach ukażą się artykuły znanych fizyków, chemików i [illegible] angielskich i amerykańskich na następujące tematy: „NAUKA KŁADZIE PODWALINY POD JEDEN ŚWIAT", „NAUKA TWORZY NOWE MATERIAŁY STRATEGICZNE", „KONSEKWENCJE BOMBY ATOMOWEJ" i inne.

kr-173

Zmiany w zaopatrzeniu pozakartkowym

W związku ze zmianami w zaopatrzeniu kartkowym z dniem 1 marca b. r. zniesione zostają dodatki leczniczy i mleczny, przewidziane w instrukcji Ministra Aprowizacji i Handlu. Jednocześnie zniesione będzie zaopatrzenie pozakartkowe: 1) szpitali i sanatoriów, 2) burs i internatów, 3) żłobków, 4) stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem, 5) zakładów opieki zamkniętej nad sierotami, 6) kolonii i półkolonii letnich, 7) akcji dożywiania dzieci, 8) domów wypoczynkowych dla pracowników, 9) pracowników komisji specjalnej do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym, 10) konwojentów transportów UNRRA, 11) członków Batalionów Ochrony Lasów Państwowych, oraz Straży Morskiej 12) Stołówek PUR-u 13) zjazdów oraz doraźnych kursów dokształcających i przeszkoleniowych i 14) schronisk dla starców.

Uczniowie zamieszkali w szkolnych bursach i internatach nie posiadają prawa do kart zaopatrzenia. To samo dotyczy również uczniów liceów zawodowych, którzy zachowują jednak prawo do otrzymywania kart odzieżowych.

Pracownicy Komisji Specjalnej otrzymują nadal karty zaopatrzenia jako pracownicy państwowi, zniesione są tylko normy specjalne.

Podopieczni, przebywający w schroniskach dla starców, nie będą otrzymywać kart zaopatrzenia.

Wobec zniesienia zaopatrywania w drodze przydziałów pozakartkowych i wstrzymaniu z dniem 1 marca b. r. wszelkich świadczeń w naturze dla instytucji i zakładów wyżej wymienionych, winne one w swych budżetach i planach finansowych preliminować potrzebne kwoty na wyrównanie w całości lub części skasowanych przydziałów i ekwiwalentów pieniężnych tym podwładnym pracownikom, którzy tych przydziałów i świadczeń zostali obecnie pozbawieni.

Należy dodać w związku ze zniesieniem zaopatrzenia pozakartkowego, że dzieciom korzystającym ze żłobków dziennych i Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem przysługuje obecnie prawo do kart dodatkowych „D", jeśli są one uprawnione do kart zaopatrzenia w myśl instrukcji z 22 maja 1946 r.

Samolotem ze Śląska na Wybrzeże

W związku z ciągłym rozwojem ruchu pasażerskiego PLL LOT planuje w roku bieżącym założyć obok istniejących już w Warszawie — 2 nowe bazy centralne w Gdańsku i Katowicach. Dlatego też przebudowuje się obecnie lotnisko katowickie i [illegible] lotnisko we Wrzeszczu. Na lotniskach tych stacjonowane będą samoloty, a poza tym uruchomi się specjalne stacje obsługi i magazyny paliwa.

W związku z decentralizacją sieci lotniczej otworzona zostanie w bieżącym roku [illegible] lotnicza Gdańsk—Katowice, która połączy Śląsk z Wybrzeżem.

Jak pracują radzieckie fabryki i przedsiębiorstwa

Dochód fabryk jest dochodem ich właścicieli. Dochód jest wynikiem różnicy między ceną towarów a ceną ich produkcji.

W Związkiem Radzieckim fabryki należą do Państwa. Do niego też należy osiągany przez nie dochód.

Gospodarka radziecka jest gospodarką planową. Państwo opracowuje zawczasu planowo rozmiary produkcji, realizację jej, potrzebne przedsiębiorstwom środki pieniężne i w materiale. Planuje też i rozmiar dochodów, które powinny osiągnąć przemysł i inne gałęzie gospodarki narodowej w całości oraz ich oddzielne przedsiębiorstwa: fabryki, sowchozy itd.

Plan przewiduje także, dokąd powinien pójść dochód, który uzyska przedsiębiorstwo.

W jakiż sposób oblicza się dochód, jaki winno otrzymać radzieckie przedsiębiorstwo?

Najpierw oblicza się sumę, jaką powinno otrzymać przedsiębiorstwo w wyniku realizacji swej produkcji towarowej.

Koszta produkcji są również przewidziane przez plan w zależności od wyznaczonych norm płacy, strat materiałów itd.

Z reguły *koszta produkcji maleją z roku na rok* w wyniku wzrostu wydajności pracy opartej na mechanizacji i automatyzacji produkcji, zmniejszania strat materiałów itd.

Różnica między dochodami z realizacji i kosztami produkcji stanowi całkowity, ogólny dochód przedsiębiorstwa.

Gdzie idzie dochód?

Przeznaczenie jego jest też przewidziane w planie.

Całkowity dochód dzieli się na dwie części, z których jedna zostaje w całości przekazana do państwowego budżetu dla zaspokojenia ogólnopaństwowych potrzeb, druga zaś pozostaje do rozporządzenia przedsiębiorstwa i idzie na pokrycie jego potrzeb.

Pierwsza z tych części zostaje wyznaczona przez państwo, z reguły w procentach od ceny sprzedaży towaru i zostaje przekazana do budżetu państwowego, jako podatek obrotowy.

Druga część dochodu (różnica między dochodem całkowitym i podatkiem od obrotu) zostaje na potrzeby przedsiębiorstwa, przewidziane w planie: na rozszerzenie przedsiębiorstwa, na budowę, na wypłatę premii za wykonanie planu z nadwyżki itd.

Podział ogólnego dochodu na dwie części ma na celu zabezpieczenie ogólno-państwowych potrzeb oraz zwiększenie zainteresowania przedsiębiorstwa dla prowadzenia oszczędnej gospodarki.

To, że przedsiębiorstwo płaci podatek od obrotu w wysokości z góry określonej, zabezpiecza pewność dochodów państwowego budżetu.

Z drugiej strony w interesie przedsiębiorstwa leży zmniejszenie kosztów produkcji w większym jeszcze stopniu, niż to przewiduje plan, po to, by zwiększyć drugą część dochodu, zostającą do jego rozporządzenia.

Jaka jest wysokość ogólnych dochodów radzieckich przedsiębiorstw państwowych?

Plan 1946 roku przewiduje sumę 222,1 miliarda rubli. Dochód przedsiębiorstw wzrasta z roku na rok, co jest wynikiem zwiększenia produkcji i zmniejszenia jej kosztów.

Dochody państwowych przedsiębiorstw i organizacji pokrywają przeszło 2/3 wszystkich wydatków państwowego budżetu.

W ten sposób dochód fabryk i przedsiębiorstw idzie na zaspokojenie potrzeb samych przedsiębiorstw.

Jakie są potrzeby ogólnopaństwowe?

Ogólne wydatki państwowe wynoszą, według państwowego budżetu 1946 r. [illegible] na gospodarkę narodową.

Wreszcie 72.2 miliarda rubli zostaje wydane na utrzymanie sił zbrojnych i na wszystkie poczynania, mające na celu obronę Radzieckiego kraju. *Wydatki w tej dziedzinie zmniejszyły się w porównaniu z r. 1945 o 40%.*

Widzimy więc, że dochody fabryk i przedsiębiorstw stanowią zasadnicze źródło dochodów państwa, potrzebnych do zaspokojenia ogólnopaństwowych potrzeb.

(E. K.)

Korespondencja własna z Austrii (III)

Ludzie „stamtąd"

Lunch w Brucku.

Za Semmeringiem rozpoczyna się inny świat. Jesteśmy w krainie podalpejskiej.

Im dalej na południe, tym ludność dorodniejsza i weselsza. Na kształtowanie się typu ludowego ogromny wpływ miała silna w tych rejonach przymieszka krwi słowiańskiej i romańskiej. Na twarzach nie znać biedy i apatii, tak charakterystycznej obecnie dla ulicy wiedeńskiej.

„EINTRITT VERBOTEN"

Graz w czasie działań wojennych został zajęty przez wojska radzieckie. Po paru tygodniach, na zasadzie zawartego układu, wkroczyli tu Anglicy. Może dlatego nie przenoszono już głównej kwatery wojsk brytyjskich, którą od początku zainstalowano w Klagenfurcie, niewielkim mieście na pograniczu Jugosławii. Pozostawiając na uboczu Graz, tam właśnie prowadzi dalsza trasa naszej podróży.

Posiłek zjadamy w restauracji oficerskiego hotelu brytyjskiego. Zarówno żołnierze, jak oficerowie armii brytyjskiej, zasadniczo żyją w całkowitej izolacji od miejscowej ludności. Hotele, restauracje („messy"), kawiarnie, teatry czy kina są oddzielne i wstęp do nich dla Austriaków wzbroniony. Głosi o tym dyskretny napis przy wejściu: „Eintritt verboten".

Wielkie zgorszenie wywołałoby również zjawienie się brytyjskiego wojskowego w lokalu austriackim. Ostrość tych przepisów w strefie brytyjskiej uzasadniona jest wyłącznie względami ekonomicznymi. Chodzi o wzajemne „wyobjadanie się" lub nie zajmowanie szczupłych pomieszczeń, zarekwirowanych dla celów „Army Welfar".

Natomiast „Austrian girl" [illegible] bez przeszkód wprowadzić do lokalu brytyjskiego, lecz tylko na dancing lub do... baru.

Dziewczęta austriackie lubią zabawę w klubach oficerskich i marzą o... małżeństwie. Nie zawsze spotyka je rozczarowanie.

I tutaj, podobnie jak w Niemczech, sprawy erotyczne mocno komplikują problem reedukacji. Młodzież najsilniej przesiąknięta jest wychowaniem hitlerowskim i ideologią wielkich Niemiec. Nie należy lekceważyć wpływu tych młodych panienek na kształtowanie się poglądów „analfabetów spraw europejskich", jakimi są przeciętni Amerykanie i Anglicy. Wychowawcy czasami stają się pilnymi uczniami.

INNY ŚWIAT

Kiedy zajęliśmy miejsca przy stole i oczekiwaliśmy na „lunch", do lokalu weszło dwu oficerów w brytyjskich mundurach, lecz z polskimi dystynkcjami i napisem „Poland" na rękawach. Andersowcy.

Gdy nas spostrzegli, znać było na ich twarzach zaskoczenie i napięcie. Usiedli przy pobliskim stoliku.

Chwilę prowadzili przyciszoną rozmowę, po czym jeden z nich podszedł do naszego stolika i zapytał, czy mogą nam towarzyszyć.

Rozmowa z początku potoczyła się zwyczajnie, jak byśmy nie siedzieli w angielskiej „messie", tysiąc kilometrów od wspólnej ojczyzny, przez jej sprawy tak rozdarci i wrodzy. Ciężka droga. Mgła. Podła kuchnia angielska. Panoszenie się nazi..

Jeden z naszych rozmówców, przedwojenny zawodowy oficer, reprezentuje stanowisko bezwzględnej negacji, bezwzględnego pozostawania poza krajem.

Słowa... słowa, To, co słyszymy, ma przecież stanowić wyznanie wiary, wyników jakichś głębszych przemyśleń, jakichś „bezsennych nocy, spędzonych w rozterce". Brakło w nich rzeczy najistotniejszej. Brakło poczucia wspólnoty z dwudziestu trzema milionami ludzi żywych. Z ich realnym bytem i realną walką.

Stają mi przed oczyma ludzie spotkani na drodze rano. Słyszę w uszach cierpkie uwagi brytyjskich oficerów pod adresem oddziałów polskich goszczących w ich kraju.

Przypominają mi się poniżające propozycje w sprawie warunków przyjęcia polskich wysiedleńców do krajów egzotycznych. Takie więc są wasze cele,, i takie osiągacie rezultaty

Drugi nasz rozmówca, młody architekt z Warszawy, patrzy na kraj innymi oczyma. Wojnę spędził w konspiracji w kraju. Dwukrotnie ranny w czasie powstania, dostał się do niewoli niemieckiej. Po oswobodzeniu przez Anglików, służył w II. Korpusie Polskim.

— W kraju utarło się błędne mniemanie, że zagranicą jesteśmy wszyscy przeciwni dokonującym się w Polsce przeobrażeniom społecznym, że nie rozumiemy konieczności jak najszybszej odbudowy i utrwalenia polskości odzyskanych ziem. Że trwamy w starych nawykach myślowych i nie posiadamy poczucia realizmu. Niewątpliwie cytowane przez was głosy naszej prasy i wypowiedzi dowództwa najczęściej uzasadniały takie wnioski. Lecz masy żołnierskie nie redagują gazet i nie wygłaszają przemówień. Masy przyjmują te głosy z kraju, jako nieuzasadnioną krzywdę. Czują się odtrącone.

Wstajemy od stołu i żegnamy się w milczeniu, jakbyśmy jutro mieli się spotkać znowu. Jakbyśmy cały czas rozmawiali o podłej kuchni. O ciężkiej drodze. O mgle.

Kontrola społeczna skutecznym środkiem w walce z nadużyciami

W ostatnich czasach wydarzyło się szereg wypadków wykrycia przez organy kontroli wewnętrznej „Społem" nadużyć i oddania sprawców w ręce sprawiedliwości.

Wysłannik nasz zwrócił się do prezesa „Społem" tow. Jana Żerkowskiego z zapytaniem, w jaki sposób zorganizowana jest kontrola wewnętrzna tej olbrzymiej instytucji społecznej.

— Wobec wielkiego zasięgu działalności „Społem", rozmiarów majątku narodowego nam powierzonego, oraz ilości pracowników, uważamy należytą organizację kontroli wewnętrznej za jedno z zadań naczelnych.

Nie poprzestajemy na kontroli wykonywanej z urzędu przez Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P. i zorganizowaliśmy własną, opartą w pierwszym rzędzie na czynniku społecznym.

Tak więc Rada Nadzorcza „Społem", składająca się z najwybitniejszych przedstawicieli ruchu spółdzielczego, wyłoniła Komisję Rewizyjną dla wszystkich wydziałów branżowych. Jest rzeczą zrozumiałą, że działalność tej Komisji byłaby niewystarczająca z uwagi na zasięg terytorialny Związku. Dlatego również Rady Okręgowe, działające na terenie poszczególnych województw, wyłaniają analogiczne Komisje Rewizyjne, kontrolujące działalność naszych placówek na danym terytorium. Podkreślam, iż te Komisje Rewizyjne opierają się na czynniku społecznym, reprezentując tym samym kontrolę społeczną. Jak panu bowiem wiadomo, Rady Okręgowe skł[a]dają się z członków wybranych przez zgromadzenie poszczególnych spółdzielni, odgrywając rolę wojewódzkich sejmików spółdzielczych.

Na terenie „Społem" działa tedy kilkaset komórek kontroli społecznej. Niezależnie od tego mamy również własną kontrolę wewnętrzną w postaci inspektorów zawodowych. Zadaniem tych inspektorów jest sprawdzanie wykonania wytycznych zarządu, kontrolowanie działalności poszczególnych placówek i gospodarowanie powierzonym nam majątkiem społecznym. Inspektorzy ingerują z całą energią w wypadku jakichkolwiek nadużyć, czy niedbalstwa ze strony pracowników.

— Jakie są wyniki działalności tak silnie rozbudowanego aparatu kontrolnego?

— Wyniki podzieliłbym na pozytywne i negatywne.

Wyniki pozytywne — to usprawnienie działalności, zmniejszenie wskaźnika kosztów do skali przedwojennej — czego nie uzyskała jeszcze żadna instytucja publiczna poza nami — dalej, to ciągły dobór elementu ludzkiego, ciągłe podnoszenie jego poziomu fachowego i moralnego. Wynikami „negatywnymi" nazywam oczyszczanie naszego aparatu z elementu nieodpowiedniego.

Wobec wielkiej dynamiki naszego ruchu i szybkiego rozrostu „Społem", kadry pracowników w krótkim czasie zwiększyły się wielokrotnie. Rzecz zrozumiała, że przy masowym dopływie nowych pracowników, musiały przeniknąć do naszego aparatu również elementy, nie odpowiadające swoim charakterem moralnym i przygotowaniem fachowym stawianym sobie wymaganiom. Poziom fachowy ciągle podnosimy w drodze szkolenia. Nieuczciwość tępimy z całą bezwzględnością. W ciągu dwóch lat zwolnionych zostało bez odszkodowania 900 niesumiennych pracowników. W wypadkach jaskrawych nasze organy kontrolne oddawały winnych w ręce Komisji Specjalnych i prokuratorów.

Ujawnionych nadużyć nie ukrywamy również przed opinią publiczną. Stąd mamy niekiedy „złą prasę". Czytelnik gazet może niekiedy odnosić wrażenie, iż w „Społem" dzieje się więcej nadużyć niż gdzieindziej. W rzeczywistości sprawa wygląda tak, że my mamy największy zapewne odsetek nadużyć *wykrytych* i jest to dziełem sprawności naszej sieci kontrolnej.

Nie uchylamy się też od kontroli opinii publicznej, a mianowicie prasy, na której alarmy zawsze reagujemy. Na ogół współpraca organów opinii publicznej z nami daje wyniki pozytywne. Zdarzają się jednak wypadki nielojalnego ustosunkowania się i wykorzystywania na naszą niekorzyść przeprowadzanej przez nas z całą energią akcji oczyszczającej.

Tak np. niedawno zdarzył się wypadek aresztowania kilku dyrektorów pewnej centrali handlowej, oraz jednego niższego urzędnika „Społem", którego zresztą wkrótce zwolniono. Wiadomość ta została podana przez jedno z pism codziennych pod „objektywnym" tytułem, mówiącym o „masowych aresztowaniach w „Społem". Istnieją i działają jawni i ukryci wrogowie spółdzielczości i ci wykorzystują każdą okazję, żeby ruchowi spółdzielczemu zaszkodzić. Nie powstrzyma to nas od dalszej energicznej akcji oczyszczania aparatu „Społem" ręka w rękę z organami sprawiedliwości, choćby przeprowadzana przez nas akcja miała przejściowo zaszkodzić nam w oczach opinii publicznej przez ujawnienie nadużyć i ich sprawców, nie zamierzamy bowiem i w dalszym ciągu podobnych wypadków ukrywać. Za tę cenę uzyskamy w krótkim czasie całkowite oczyszczenie i znakomite usprawnienie naszego aparatu stosownie do wysokich wymagań, jakie mu stawiamy.

Pilnuj szewcze kopyta

Czyli innymi słowy nie wtykaj nosa tam, gdzie cię nie proszą. Było bardzo popularne w swym brzmieniu łacińskim, *ne sutor ultra crepidam*. Mówią, że przysłowie to pochodzi z czasów Aleksandra Wielkiego, kiedy to jeden z ówczesnych malarzy Apelles z Kolofonu, znany z ostrego języka wystawił kiedyś swój obraz na widok publiczny w Atenach i kiedy szewc obok przechodzący zaczął krytykować dzieło sztuki i powiedział, że rysunek buta źle jest uchwycony, artysta poprawił natychmiast namalowany but, gdy jednak szewc próbował wytykać błędy w ujęciu obrazu, odparł mu „pilnuj szewcze kopyta".

Puszkin, znakomity rosyjski poeta opisał tę przygodę wierszem, którego wyjątek w przekładzie Tuwima brzmi:

Kiedyś szewc, obraz oglądając prawi
Apellesowi, że błąd jest w obuwiu.
Mistrz chwycił zaraz pendzel i poprawił;
Wtedy się szewc pod boki wziął i mówi:
I twarz jest krzywa... też błąd niewątpliwie.
I pierś zbyt naga... i tu źle... i tutaj
Na to Apelles przerwał niecierpliwie:
Sądź, przyjacielu, lecz nie wyżej buta.

Komunikaty Partyjne

Miejski Komitet PPS, Rynek Gł. 30, zawiadamia, że wykupił bilety do Polskiego Teatru Akademickiego na sztukę „Mikołaj Kopernik" Morstina na dzień 19. II. br. Bilety można nabyć po cenach zniżonych w Sekretariacie PPS pokój Nr. 14.

Wydział Polityczno-[illegible]dowy Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej w Krakowie, zawiadamia, że zarządzona okólnikiem z daty Kraków, dnia 8. II. 1947 odprawa przewodniczących i sekretarzy Komitetów Powiatowych i Miejskich z terenu WK Kraków na dzień 20. 21 i 22 bm. zostaje odwołana.

Nowy termin odprawy zostanie podany dodatkowo.

Zebranie organizacyjne Koła Lekarzy Socjalistów przy Wojew. Komitecie PPS, odbędzie się we wtorek dnia 18 lutego br. w Domu PPS, Rynek Gł. 30, pokój Nr. 50 II piętro o godz. 19-tej z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie.
2) Referat: Lekarze Socjaliści wobec nowych zagadnień medycyny społecznej — wygłosi tow. dr. Stanisław Liwszyc.
3) Sprawy organizacyjne referuje tow. dr. Czapnicki Henryk.

Hejnał z Wieży Mariackiej

(Lak) Codziennie przechodząc przez Krakowski Rynek słyszymy z wieży Mariackiej odzywający się hejnał.

Legenda mówi, że hejnał to pamiątka z czasów najazdu Tatarów na Kraków. Trębacz, grający dostał strzałą nieprzyjaciela w szyję i dlatego melodia urywa się. Wprawdzie te najazdy tatarskie na Kraków były około XIII wieku i w tym czasie nie istniał jeszcze Kościół Mariacki z jego piękną wieżą. Możliwe jest jednak, że tradycja przeniosła jakieś prawdziwe zdarzenie z walów obronnych krakowskich na wieżę.

Samo słowo hejnał wywodzi się najprawdopodobniej z węgierskiego „hajnal", co oznacza jutrzenkę. Słowo to uległo wielu przeróbkom w języku polskim, aż wreszcie uzyskało to swoje obecne brzmienie.

Historycy z dr. Szajnochą na czele są zdania, że zwyczaj ten wprowadzono za czasów rządów Ludwika Andegaweńskiego i że hejnał był grany dawniej li tylko o świcie.

JÓZEF GARDECKI (70)

Było nas trzech

Artyści muszą umieć nadać tym przyrodzonym cechom formy zewnętrzne. Egipt, Grecja, Rzym — zrobiły to w starożytności. Francja, Włochy, Niemcy — zrobiły to później w świetnych stylach historycznych. Dziś czynią to Szwedzi, Holendrzy, Duńczycy. Każdy, kto nie odegrał wielkiej roli, skrzętnie zbiera choć okruchy minionej świetności, odgrzebuje i odczyszcza ułomki wysiłków, zachowane po praojcach i składa z nich mozaikę całości. Idą artyści do wspaniałego pałacu bogacza, idą do dusznych wiejskich chat, odszukują miłującym okiem charakterystyczne znamiona cech narodowych w połamanych gratach, w szkle, w srebrze, w haftach, w przedmiotach codziennego użytku — wykupują je lub wyżebrują, niosą te cenne dla ducha okazy na przechowanie do muzeów, a potem przetapiają je w nowe utwory o formach syntetycznych. Najwyższy czas rozbudzić i u nas samopoczucie odrębności rasowej, wydobyć z narodu formy artystyczne, godne jego duchowej treści, pięknej sylwety, bryły — nadać będące wiernym odbiciem naszego ogródku, naszej historii, naszej wewnętrznej i zewnętrznej fizjonomii. W uroczych Tatrach, w Zakopanem, wśród ołtooków pięknych górali, osiadł szacowny samotnik, co podjął już ten wielki trud w zakresie budowania i urządzania wnętrz mieszkalnych. Oby samotnikiem nie pozostał! Miejmy nadzieję, że młodzi artyści pójdą za nim. Poeprą go, podejmą wspólnie ten szlachetny wysiłek.

...„Jako protest przeciw zalewowi naszego życia przedmiotami o formach oklepanych, znanych, imitujących zręcznie lub niezdarnie minione epoki, pojawiają się tu i ówdzie wysiłki sięgające do motywów wprost z natury. Dążenia naturalistyczne, jako antyteza skostniałych stylów klasycznych, są odruchem zdrowym, pocieszającym, ale nie są rozwiązaniem problemu. Skrętem gałęzi, liśćmi, kwiatami można ozdobić gładką płaszczyznę, można osiągnąć ładne „kawałki", ale konstrukcji architektonicznej, logicznego szkieletu, przedmiotowi nie podobna. To jest nie do osiągnięcia tą drogą! W ogóle sztuką ani fotografią, ani odlewem z natury być nie powinna..." itd., itd.

A więc nie klasycyzm i nie nasz ukochany naturalizm?

Więc nie ten kraniec, ani tamten? Tylko coś pośrodku...

Autor wstrząsnął całym naszym jestestwem. Wymiótł coś śmiertelny naturalizmów, połamał jednym uderzeniem ukochane gałęzie i kwiaty. Zamącił w każdym naszych głów, ale wzorów konkretnych, przykładów, rysunków nie podał. Myśl jego nie tyle zrozumieliśmy, ileśmy ją odczuli. Podobała się nam bardzo. Była trudna, ale jakaś nowa, świeża. Wypłynęła na niebo naszych pojęć jak jaskółka. Nieuchwytne były kontury tej idei, ale buchała od niej jakaś siła, nowa, zdrowa, nieznana, ciekawa, otwierająca przed nami długi trakt wszelakich możliwości.

Nie tylko to, co pisał popularny krytyk, zachwiało kapliczką naszej dotychczasowej wiary. Już przedtem obijało się o uszy to i owo, wpadał w oczy jakiś rysunek, fotografia, ilustracja, dająca dużo do myślenia. Więc nowy kłopot. Po tak bajecznym zwycięstwie naturalistycznym — rozterka. Bankructwo.

Nowy powód do gonitwy i poszukiwań!

•

Technikę cyzelerską posiedliśmy. Dłuta w palcach naszych chodziły pewnie, śmiało, celowo, jak nogi primabaleriny po scenie. Młotek uderzał z czuciem — równym uderzaniu serca. Blacha srebrna czy miedziana gięła się w rękach naszych, ciągnęła, kurczyła, zginała i wznosiła najfantastyczniej, posłuszna była jak wosk. Umieliśmy już jak robić, lecz nie wiedzieliśmy, co robić. Byliśmy jak chętni, zapaleni aktorzy, co ról nie mają lub grają w kiepsko napisanej sztuce. Być wykonawcami rysunków pana Szadera czy innego mistrza — nie mieliśmy ochoty. Sami chcieliśmy projektować i sami cyzelować własne pomysły. Nie uśmiechała się nam funkcja maszyny do wytłaczania w srebrze cudzych głupich myśli, cudzych niezdarnych fantazji. Sami chcieliśmy tworzyć! Lecz wytrącono nam podstawę spod nóg. Zrozumieliśmy, że nasz, choćby najlepszy „naskórek" — nie odmłodzi starego, znanego, oklepanego szkieletu konstrukcyjnego! Nasz „czuj" już nie wystarczył. Trzeba było wiedzieć, co się ma robić — a myśmy nic nie wiedzieli!

(Ciąg dalszy nastąpi)

Co będziemy palić?

Miła niespodzianka Monopolu Tytoniowego

Przed kilku dniami weszło w życie rozporządzenie Min. Skarbu, ustalające ceny na polskie wyroby tytoniowe. — Przyznać trzeba, że cennik jest dość bogaty obejmuje bowiem aż 7 gatunków papierosów bezustnikowych i 6 ustnikowych.

Ceny papierosów bezustnikowych wahają się od 2 do 10 zł za sztukę, ceny papierosów ustnikowych od 1.20 zł do 8. zł za sztukę.

Pierwsza fabryka w Europie

Najdroższe nasze papierosy bezustnikowe — to „Wawel". Cena za sztukę — 10 zł. Produkowane są one wyłącznie z najwyższych gatunków tytoniów rosyjskich, macedońskich, bułgarskich i jugosłowiańskich. Papierosy te mają charakter reprezentacyjny i nie będą do nabycia w sklepach monopolowych i budkach.

Następny gatunek to „Zefir" (cena 7.50 zł. za sztukę). Jest to również papieros wytworny, w luksusowych pudełkach po 10 sztuk. Zawiera on w 70% surowce jugosłowiańskie. Papierosy te produkuje fabryka wrocławska, która jest swojego rodzaju cudem techniki... Niemcy zburzyli fabrykę, a dzięki wysiłkom polskiego robotnika i inżyniera należy ona dziś do najpierwszych fabryk, nie tylko w Europie, ale i na całym świecie. Papierosy „Zefir" będą wypuszczone na rynek już pod koniec lutego i będą do nabycia bez żadnych ograniczeń.

Wreszcie tak dobrze nam już znane „Hel" (5 zł sztuka). Produkuje je Kraków i Poznań, przeważnie z surowców zagranicznych, rosyjskich, jugosłowiańskich i bułgarskich. Produkcja „Heli" stale wzrasta i w kwietniu monopol nasz wyprodukuje ich 100 milionów sztuk.

Nie będzie „Wolności"

Czarną plamą, bodajże na honorze naszego Monopolu Tytoniowego były papierosy „Bałtyk". Gatunek ich mocno szwankował, można je było dostać w każdej budce ulicznej — a nigdy w sklepie Monopolu Tytoniowego.

Jeszcze w marcu papierosy te dostaniemy na kartki. Następnie produkcja ich przekroczy 200 milionów miesięcznie i „Bałtyk" będzie można dostać wszędzie po normalnej cenie 3 zł za sztukę.

„Triumf". Produkcja ich będzie tak duża, jak „Bałtyków" — surowiec nie szary krajowy i zagraniczny. Chociaż następną pozycję w cenniku zajmują papierosy „Wolność" (cena 2 zł za szt.), nie będziemy ich jednakże palić z tej prostej przyczyny, iż Monopol wycofuje ten nieudany gatunek i nie będzie go więcej produkował.

Papierosy „Mazur" po 3 zł, choć produkcja ich będzie dość znaczna, jednak w lwiej części przeznaczona ona będzie na potrzeby wojska.

Na czele papierosów ustnikowych znajdują się papierosy „Belweder" (cena 8 zł za sztukę). Mają one charakter reprezentacyjny tak, jak „Wawel".

Wytwornym papierosem ustnikowym typu rosyjskiego będzie papieros „Syrena" w cenie 5 zł za sztukę. Będzie on zestawiony wyłącznie z surowców zagranicznych. Masowa produkcja „Syren" rozpocznie się pod koniec bm.

Monopol już produkuje i gromadzi zapasy papierosa „Śnieżka" (również 5 zł za sztukę), aby pod koniec miesiąca rzucić je na rynek. Będzie to, jak brzmi obietnica, doskonały papieros, zestawiony przeważnie z surowców zagranicznych. Papierosy te produkują w Radomiu i Łodzi.

Partyzantów też nie będzie

„Nyssa" (3 zł za sztukę). Ma przypominać przedwojenne „Płaskie Extra" z ręczej „Damesy". Produkcja ich niebawem ma wynosić 60 milionów miesięcznie.

Papierosy „Popularne" (1.50 zł sztuka) przeznaczone są przeważnie dla wojska, ale nie przeszkadza to, że będą one do nabycia we wszystkich sklepach i budkach po cenach monopolowych, bez żadnych ograniczeń. Papierosy „Partyzant" nie będą produkowane zupełnie.

Monopol Tytoniowy produkuje również 6 gatunków cygar. Cena ich waha się od 5 do 20 zł.

Obok tytoni, Monopol produkuje już 10.000 kg miesięcznie tabaki do zażywania, która cieszy się znacznym popytem wśród górników i rybaków. — Również dla górników i rybaków przeważnie produkuje fabryka w Raciborzu 8.000 kg rocznie tytoniu do żucia.

Na ogół system produkcji Monopolu Tytoniowego jest taki sam, jak przed wojną, jednakże polski inżynier i robotnik dokonał szeregu zasadniczych ulepszeń.

Kraków bez szczurów

(o. d.) Zarząd Miejski w Krakowie przystępuje w miesiącu kwietniu b. r. do odszczurzenia całego terenu miasta. Wzywa więc przedsiębiorstwa do złożenia do dnia 25 b. m. pisemnych ofert w Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego przy ul. Wielopole 15.

Wykaz zachorowań

(o. d.) Od dnia 9 do 15 lutego b. r. zanotowano w Wydziale Zdrowia 2 wypadki tyfusu plamistego, 2 tyfusu brzusznego, 9 płonicy, 4 błonicy, 3 odry, 1 mumpsa i 31 gruźlicy.

Co, gdzie i kiedy?

RADIO

na dzień 18 lutego 1947 r. (wtorek)

Kraków. 6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik poranny. 6.20 Gimnastyka poranna. 6.30 Muzyka. 6.57 Sygnał czasu i audycja. 7.05 Muzyka. 7.15 Wiadomości poranne. 7.35 Program na dzień bieżący. 7.40 Muzyka. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka PCK. 8.50 Audycja a koła. 9.35 Przerwa. 11.30 Kronika krakowska. 11.40 Rozmaitości. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych. 12.35 Arie operowe. 12.55 10 minut poezji. 13.05 Muzyka. 14.00 Przerwa. 14.30 Koncert życzeń. 14.50 Problemy dnia. 15.00 Słuchowisko dla dzieci. 15.20 Audycja ludowa. 15.40 Recital śpiewaczy. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 Utwory fortepianowe. 16.55 Audycja dla młodzieży. 17.05 Audycja muzyczno-słowna. 17.25 Audycja rozrywkowa. 17.55 Z życia kulturalnego. 18.00 Audycja wojskowa. 18.07 Muzyka. 18.30 Nauka przy głośniku. 19.00 Koncert symfoniczny. 19.57 Sygnał czasu. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.25 Koncert sekstetu P. R. z udziałem Józefa Korolkiewicza — śpiew. 21.00 Słuchowisko. 21.25 Sonata Karola Szymanowskiego w wyk. Stanisława Mikuszewskiego (skrzypce) i Sergiusza Nadgryzowski (fortepian). 21.45 Radiowy Uniwersytet Ludowy. 22.00 Kwadrans prozy. 22.15 Program na jutro. 22.25 Muzyka taneczna. 23.10 Ostatnie wiadomości. 23.30 Koncert życzeń. 23.50. Program Rozgłośni Krakowskiej na dzień następny. 23.55 Ostatnie wiadomości dziennika, sygnał czasu, hymn i koniec audycji.

W Kinach

ŚWIT: 5-cioletnie dziecko w roli gł. filmu „Podrzutek"

APOLLO i SZTUKA: Granica w/g powieści Z. Nałkowskiej.

SCALA: wspaniała komedia polska z E. Bodo Piętro wyżej.

WARSZAWA: gigantyczny film amerykański Gunga Din

WOLNOŚĆ: trzymający w napięciu film produkcji franc. Konflikt

UCIECHA: Wspaniały kolorowy film Wal [illegible]

WANDA: Wzruszający film prod. francuskiej Klatka słowicza

GDAŃSK: Wielki film wojenny Najazd Reżyseria Room. W rolach gł.: W. Gremin O. Żukow, I. Głazowa, W. Wanin [illegible]

KINOTEATR FILMU OŚWIATOWEGO w Krakowie, ul. Dunajewskiego 1, I. p. Początek o godz. 16, 17.30, 19.

W niedzielę o godz. 11, 14.30, 16, 17,30 i 19-tej.

W teatrach

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO godz. 15 — „Wielki człowiek do małych interesów", Al. Fredry. Przedstawienie dla szkół.

Godz. 19 — „Faust", opera Gounoda.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala godzina 18.30 — „Promieniści", sztuka Krystyny Grzybowskiej z Ludwikiem Solskim.

Mała sala — godz. 19.15 — „Rozdroże miłości", sztuka w 3-ch aktach Jerzego Zawieyskiego.

TEATR KAMERALNY TUR-u — godz. 18.30 „Rozbitki" — z udziałem Jerzego Leszczyńskiego i Władysława Waltera.

POLSKI TEATR AKADEMICKI (ul. 18 Stycznia 1 — Kino „Wolność") godz. 19 — „Mikołaj Kopernik" Ludwika Hieronima Morstina.

Przedstawienie zamknięte dla Wojska Polskiego.

TEATR KOMEDIA MUZYCZNA, Lubicz 48 — godz. 19 „Hrabina Marica", op. Kalmana Występ E. Gistedt i K. Dembowskiego

SIEDEM KOTÓW — godz. 19.15 „Moja żona Penelopa" komedio-rewia z Szubertem, Grossówną i Kwiatkowską.

TEATR RTPD WESOŁA GROMADKA godz. 12 „Abecadło z pieca spadło".

TEATR LALKI I AKTORA „GROTESKA" — godz. 17 — „Złota rybka" — [illegible]

Wścieklizna u psów

(o. d.) Ponieważ na terenie miasta stwierdzono wypadki wścieklizny u psów, Prezydent miasta wydał zarządzenie, że dzielnice Dębniki, Zakrzówek, Ludwinów, jako zagrożone wścieklizną, zostają zamknięte do dnia 7 maja br. dla swobodnego wypuszczania psów. Wyjątek stanowią psy policyjne, myśliwskie i to tylko w czasie używania ich do pracy.

Wszystkie psy powinny być dniem i nocą trzymane na uwięzi, psy zaś prowadzona na smyczy, zaopatrzone być muszą w bezpieczne, gęste kagańce i marki ewidencyjne.

Wywożenie lub wyprowadzanie psów z obszaru zagrożonego do innej miejscowości dopuszczalne jest tylko za zezwoleniem miejskiego Urzędu Weterynaryjnego przy ul. Felicjanek 6 po uprzednim uznaniu psa za zdrowego. Nie stosujący się do powyższego zarządzenia będą pociągnięci do odpowiedzialności. Psy wolno biegające, chociażby zaopatrzone w kaganiec, a złowione przez oprawcę, będą w ciągu 24 godzin zgładzone.

DOBRE RADY DLA KOBIET

P. KRYSIA Z KRAKOWA

Pisze Pani, że stosując płukankę do włosów podawaną w „Dobrych Radach", zauważyła Pani dużą poprawę, ogromnie mnie to cieszy, proszę w dalszym ciągu używać wywaru z liści orzechowych, a włosy będą jednolicie ciemne i korzenie wzmocnią się. Aby brwi i rzęsy przestały wypadać i nie były zbyt suche, radzę smarować olejem rycynowym dwa razy dziennie. Bierze się na palec odrobinę oleju i smaruje się skórę i włoski, równocześnie bardzo dobrze robi masaż, to znaczy lekkie drapanie skóry pokrytej włoskami, następnie, pociągając za włoski trzeba je lekko skubać, to ogromnie uodparnia rzęsy. Proszę się nie zrażać, jeżeli w pierwszych kilku dniach będą jeszcze wypadać, poprawa widoczna powinna nastąpić po tygodniu. Gdyby zabieg ten nie dawał odpowiedniego rezultatu proszę napisać, gdyż możliwe, że w Pani wypadku będzie trzeba zastosować naświetlania, lub też zasięgnąć porady lekarza. Dziękuję za miłe słowa i życzę, aby kuracja dała dobre wyniki

PANI WANDA K.

Pyta Pani, od kiedy powinno się niemowlę dokarmiać sokiem z marchwi i czy jest to konieczne, jeżeli dziecko jest karmione piersią, a matka spożywa surówki i owoce. Jeżeli niemowlę jest zdrowe i karmione normalnie, to od trzeciego miesiąca życia można mu dawać sok wyciśnięty z marchwi. Należy zacząć od jednej łyżeczki, podanej w godzinę po karmieniu. Jest rzeczą ogromnie ważną, aby matka karmiąca jadła pokarmy, zawierające witaminy, gdyż ma to bezsprzecznie wielki wpływ na odżywczą wartość pokarmu, nie zastąpi jednak witamin podawanych w sposób bezpośredni niemowlęciu. — Witaminy spożywane przez matkę dochodzą do dziecka w formie zasymilowanej przez organizm, natomiast podane w soku z marchwi są świeże i mają ogromne znaczenie dla rozwoju dziecka. O ile dziecko jest zdrowe, od 4-tego miesiąca życia można również podawać mu jabłko skrobane, zaczynając od jednej łyżeczki w godzinę po karmieniu. Przy karmieniu sztucznym trzeba postępować bardzo ostrożnie, gdyż najlepsza mieszanka nie jest naturalnym pokarmem matki, który jest bezwzględnie najzdrowszym, dlatego jeżeli niemowlę jest karmione sztucznie należy koniecznie porozumieć się z lekarzem, kiedy trzeba mu dawać soki owocowe. Być może, iż okaże się koniecznym podawanie soków znacznie wcześniej, będzie to wpływać wzrost dziecka, waga, a w pierwszym rzędzie — trawienie. W Pani wypadku syn będący już w tak poważnym wieku (skończone 4 miesiące), powinien stanowczo otrzymywać soki z owoców i skrobane jabłko.

Teresa.

MISTRZOSTWA HOKEJOWE ŚWIATA

Polska zwycięża Rumunię 6:0

(2:0, 1:0, 3:0)

Drużyna polska, która do spotkania tego wystąpiła w tym samym składzie co w meczu z Austrią, zagrała znacznie lepiej i odniosła bezapelacyjne, zasłużone zwycięstwo.

Bramki w I tercji padły ze strzałów Czoricha i Palusa. Jedyną bramkę w II tercji zdobył w 7 min. Wołkowski.

W drugiej tercji Rumuni dążąc do wyrównania grali bardzo ostro, wynikiem czego było wykluczenie 2 polskich i 2 rumuńskich zawodników na minuty [illegible]

W III tercji bramki strzelili Czorich 2 i Skarżyński.

Widzów 7.000

Szwecja — Belgia 24:1

(8:0, 7:1, i 9:0)

W drugim dniu mistrzostw hokejowych świata w Pradze rozegrany został przed południem mecz pomiędzy Szwecją a Belgią, który jak widzimy, zakończył się dwucyfrowym zwycięstwem Szwedów, którzy wystąpili do tego spotkania w osłabionym składzie.

Zwycięstwo Szwedów jest tym cenniejsze, że poprzedniego dnia rozegrali ciężkie spotkanie ze Szwajcarią, które zakończyło się — o godzinie 12 w nocy

USA — Szwajcaria 4:3

Drużyna amerykańska mając przez cały czas trwania zawodów lekką przewagę odniosła zasłużone zwycięstwo.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Tow. Franciszek Koziuł, Chrzanów; adres o który pytaliście brzmi następująco „Polski Związek Narodowy — Chicago — Illinois Polish National Allionts".

KINOTEATR FILMU OŚWIATOWEGO

(ul. 1 Maja 1)

1. U introligatora, cz. I. i II. 2. Córka i matka. 3. Lis. 4. W Zoo. 5. Hokej na trawie. 6. Komedyjka. Początek seansów o godz. 16, 17.30, 19. W niedzielę o godz. 11, 14.30, 16, 17.30, 19.

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA UBEZPIECZALNI

Jutro 18 lutego od godz. 8 rano do 19 lutego do godz. 7.59 rano — Dr Forster Władysława, Retoryka 18/6, tel. 585_80.

WASILKOWSKIEGO Zbigniewa przebywającego w r. 1942 w szpitalu w Buzułuku, a potem podobno w Teheranie poszukuję. Łaskawe wiadomości proszę kierować pod adresem: Maria Gelewska, Cieszyn, ul. Ogrodowa 2. kr.163-3

KOMUNIKAT

Izba Skarbowa podaje do wiadomości, że w myśl przepisów art. 84 ust. 1 dekretu o postępowaniu podatkowym (Dz. U. R. P. Nr. 27 poz. 174 z 1946) oraz przepisów rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 31 października 1946 (Dz. U. R. P. Nr. 65 poz. 365) wszyscy podatnicy podatku obrotowego z wyjątkiem zwolnionych decyzją Dyrektora Izby Skarbowej na podstawie § 36 ust. 2 i 3 powołanego rozporządzenia Ministra Skarbu obowiązani są do założenia i prowadzenia według zasad określonych w art. art. 84—87 dekretu o postępowaniu podatkowym i w przepisach rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 31 października 1946 r. — ksiąg handlowych, uproszczonych i podatkowych. Zaniedbanie tego obowiązku zagrożone jest karą pieniężną w wysokości do zł. 1.000, wymierzoną na zasadzie art. 45 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 roku o postępowaniu przymusowym w administracji (Dz. U. R. P. Nr. 36 poz. 342 z 1928 r.). Kara powyższa może być po myśli art. 48 powołanego wyżej rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej stosowana kilkakrotnie, a w wypadku niemożności zapłacenia ulega zamianie na areszt do dni 5-ciu.

W myśl art. 167 dekretu o postępowaniu podatkowym władza podatkowa może po wyczerpaniu środków przymuszenia przewidzianych w powołanym wyżej rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej zarządzić zamknięcie przedsiębiorstwa, jeżeli podatnik nie prowadzi ksiąg handlowych, uproszczonych, podatkowych mimo że z mocy przepisu jest do tego obowiązany. kr-171

Izba Skarbowa w Krakowie

OGŁOSZENIE O PRZETARGU NIEOGRANICZONYM

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Krakowie ogłasza niniejszym przetargi nieograniczone:

I. na wykonanie drukiem „Spisu abonentów telefonicznych" Krakowskiego Okręgu Pocztowego na 1947 r. oraz na oprawę wydrukowanego spisu.

II. na udzielenie prawa umieszczenia reklam i ogłoszeń w spisie abonentów telefonicznych Krakowskiego Okręgu Pocztowego na r. 1947.

Przetarg pierwszy rozpocznie się w dniu 25 lutego 1947 r., zaś drugi w dniu 1 marca 1947 r. o godzinie 10-tej w lokalu Wydziału Technicznego Dyrekcji w Krakowie, ul. Łobzowska 22 II. p. pokój 210.

Szczegółowe warunki przetargu pierwszego jak i drugiego, zawarte są w wezwaniach do składania ofert, które można otrzymać bezpłatnie w biurze Wydziału Technicznego Dyrekcji w Krakowie, ul. Łobzowska 22 II p. pokój Nr. 208 w okresie od 17 do 22 lutego 1947 r. włącznie w godzinach od 9-tej do 12-tej codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów zastrzega sobie prawo wyboru z przetargu dostawcy bez względu na cenę oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów.

kr-172

Dyrektor Okręgu:
T. Argasiński

JUBILEUSZ „ROZDROŻA MIŁOŚCI"

Dziś w poniedziałek 17 b. m. na małej sali Miejskiego Starego Teatru grana jest po raz 100_ny przy wypełnionej widowni sztuka Jerzego Zawieyskiego „Rozdroże miłości" w doskonałej obsadzie w osobach: Władysława Hańczy, Lidii Korwin, Tadeusza Burnatowicza, Marii Bednarskiej Jerzego Kordowskiego, Zofii Rysiówny. Reżyseria: Roman Zawistowski. Muzyka: Włodzimierz Poźniak. Dekoracje: Józef Kasurab. Początek punktualnie o g. 19.15.

Dochód z tego przedstawienia przeznaczony jest na odświeżenie ołtarza Wita Stwosza w kościele N. M. P.

DZISIEJSZE ODCZYTY

Poniedziałek 17 lutego b. r. — godz. 18 Prof. Dr Franciszek Bieda: „Główne rysy historii rozwoju zwierząt". Część II.: „Średniowiecze Ziemi", w Collegium Nowodworskiego, ul. św. Anny 12. Wstęp wolny dla wszystkich.

OPERA „FAUST"

Dziś dnia 17 lutego o godz. 19 w Teatrze im. J. Słowackiego zostanie odegrana opera „Faust" w nowej obsadzie. Partię Małgorzaty odśpiewa — Kryzińska, Walentego — Jankowski, Siebla — Manasterska, Fausta — Klonowski, Mefista — Kossowski.

Całość poprowadzi dyr. W. Bierdiajew.

Jutro dnia 18 lutego zostanie odegrana opera „Traviata".

TEATR LALKI I AKTORA „GROTESKA"

Po trzydniowej przerwie, spowodowanej ograniczeniem prądu, w dalszym ciągu Teatr wystawia od piątku 14 lutego b. r. baśń marionetkową „Złota Rybka", czyli czarodziejskie przygody Maćka Klocka.

Premiera Prasowa odbędzie się dnia 20 lutego o godz. 17.

Przedstawienia codziennie o 17.

Bilety nabywać można codzień od 15, w niedzielę od 10.

FABRYKA PRZETWORÓW CHEMICZNYCH, KOSMETYCZNYCH I ŚRODKÓW ODŻYWCZYCH

L. Lassek i Syn

KRAKÓW, Krakowska 29 (tel. 556 98).

Poleca swoje artykuły znanej jakości

Dział: żywnościowy — wina, sokI, miody, dżemy, konfitury

Dział: kosmetyczno-chemiczny — perfumy, wody kolońskie, wody fryzjerskie, kremy, pasta do podłogi, pasta do butów, klej biurowy

Do nabycia we wszystkich sklepach i hurtowniach.

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

2-gi dzień ciągnienia II-ej Klasy 49 Loterii

Wygrane po 100.000 zł. NrNr [illegible]

Wygrane po 20.000 zł. NrNr [illegible]

Wygrane po 10.000 zł. NrNr 5886 15192 16173 19135 32713 40208 45156 47609 60666 62431

Wygrane po 5.000 zł. NrNr 2946 3345 4275 7470 11194 18269 18342 22498 27126 27166 29230 33504 41134 41294 46210 47967 55539 57030 62260 67113

Wygrane po 2.000 zł. NrNr 624 680 3096 4040 6052 6818 7384 7432 8309 9231 9484 10319 11864 12205 14281 14729 16581 17516 18095 18113 18537 21073 21372 21658 21747 21901 22642 22734 23459 23672 24614 26197 26331 26342 26606 27120 27581 28336 28477 29380 29650 31761 32727 33755 34125 36402 36693 36796 37437 38544 38576 40317 40898 42678 43093 43910 44310 44637 45285 45313 46653 48062 48809 50614 53768 54097 54120 54405 54362 55154 55330 55356 56141 57173 57844 58340 58421 58408 60709 61094 61373 61654 62552 64446 65518 66329 68019 69598 69783

Dalszy ciąg wygranych po 500 zł. z 1-go dnia ciągnienia

46595 632 780 802 61 70 982 999 47111 578 641 752 847 855 896 919 936 48024 36 64 98 128 204 242 246 285 323 405 420 478 528 536 550 561 700 722 808 830 912 989 49014 86 121 158 298 403 554 555 584 608 658 675 709 911.

50060 79 197 208 413 501 56 688 870 80 917 73 5 51029 82 123 4 75 210 29 79 407 24 79 571 87 622 34 79 823 84 909 52020 4 53 8 107 236 338 360 86 409 88 502 32 653 714 53090 164 97 262 71 81 9 245 487 9 515 82 680 2 708 967 8 75 54034 56 64 74 86 202 9 58 84 316 20 76 88 470 3 99 624 86 857 85 906 72 55066 100 213 20 40 65 329 40 50 91 422 66 79 559 707 11 31 820 922 4 56023 66 76 123 76 89 302 26 40 4 9 79 80 414 65 721 855 914 57081 107 16 35 213 89 345 83 517 642 50 95 700 831 908 65 58053 81 358 407 91 614 707 35 93 844 7 84 908 62 59070 159 221 77 321 457 609 20 84 730 823 7 50 917.

60026 68 172 222 224 233 284 390 436 498 570 647 743 814 870 958 965 978 61018 41 76 85 93 106 142 181 213 265 832 518 546 585 655 661 677 936 956 987 62016 88 112 441 447 486 617 618 629 647 655 682 746 780 872 941 933 63003 11 39 51 88 92 109 190 196 198 219 627 445 450 472 536 640 660 705 783 807 998 64001 33 286 293 439 457 624 65085 107 164 315 321 383 512 615 732 821 840 856 877 892 897 976 66024 66 213 214 295 316 439 523 540 665 755 776 874 869 936 67086 157 176 243 284 405 415 598 599 611 815 816 837 880 935 946 988 68038 150 167 168 229 238 242 260 279 328 429 518 610 616 840 860 911 986 69000 8 38 56 66 118 169 171 293 346 361 408 421 520 637 847 917.

Wygrane po 500 zł. z 2-go dnia ciągnienia

Wygrane po 500 zł. NrNr 198 269 370 436 441 650 723 759 768 770 804 816 922 947 1014 041 077 106 152 213 249 269 280 369 384 557 576 591 635 671 689 694 797 840 882 948 2682 089 109 119 123 146 258 250 274 491 519 552 587 653 678 733 750 706 794 809 955 3071 169 178 359 454 533 539 624 665 735 750 753 927 959 979 4055 108 130 142 153 344 400 434 536 633 690 851 872 5121 229 259 343 396 408 528 566 571 608 830 867 681 915 919 935 936 6333 434 489 498 624 645 897 7051 264 292 396 546 702 758 837 856 875 8201 389 393 405 449 481 562 612 677 810 921 925 955 9021 082 123 179 180 203 337 347 430 605 610 693 812 835 882 906 981

10014 024 080 133 143 160 222 278 360 369 422 614 682 769 776 800 877 887 11037 246 262 304 321 348 380 489 551 568 588 623 637 873 12022 072 136 143 159 169 324 373 407 453 603 606 661 687 718 739 784 847 938 857 978 13131 165 278 299 351 368 303 395 426 472 545 678 688 857 888 14013 031 045 082 087 135 274 280 350 480 665 699 720 743 752 757 818 872 15073 159 267 273 325 371 483 495 610 620 667 736 973 16212 221 223 325 343 367 369 403 575 653 675 818 877 950 17019 165 191 278 407 412 509 525 569 572 625 973 18007 042 058 409 432 583 599 603 648 689 695 707 750 886 917

19003 21 115 150 173 240 251 353 373 398 474 539 690 787 820 821 828 909 929 982 20097 117 126 135 148 291 360 403 404 553 570 573 706 784 793 797 968 21007 14 30 57 59 102 196 249 513 520 530 574 579 692 702 724 831 855 867 913 22144 210 291 329 349 370

Dalszy ciąg wygranych po 500 zł podany będzie jutro.

OGŁOSZENIA

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie w tekście za 1 mm szpalty 15 zł. Drobne ogłoszenia za słowo 5 zł. W niedzielę i święta o 50% drożej. — 1 mm szpalty 20 zł, z tekstem 1 mm szpalty 10 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy 3 zł. Tłustym drukiem 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu", Rynek Główny 30 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa.

PRENUMERATA

wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 75 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 85 zł. — na prowincji pocztą 80 zł. — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu", Kraków, Rynek Główny 30 (parter). Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie m. Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Pow. Kom. Polskiej Partii Socjalistycznej.

Uśmiechnij się

— Co się pan stawiał — spytał sędzia świadka, który niepotrzebnie stawił się w sądzie.

*

— Już lecę! — zawołał samobójca, wyskakując z 6-tego piętra.

*

— Zaraz wracam! — oznajmiła kanapka ze śledziem w ustach pijanego

*

— Wciąż jestem zajęty — skarżył się telefon w Ministerstwie Aprowizacji.

*

— A to się wlałem! — zawołał świt, wlewając się przez okno do pokoju.

*

— Alem się spisał! — rzekł do siebie ołówek pewnego literata.

*

— To mnie ubodło! — powiedział toreador, wskazując na byka.

*

— A światłość wiekuista niech ci świeci — powiedziała skąpa wdowa, gasząc świece przy katafalku męża.

*

— Naciągnięto mnie — skarżyła się struna mandoliny.

*

— Hańba im! — zawołali studenci, gdy profesor meteorologii użył wyrażenia „warstwy wyższe cisną warstwy niższe".

*

— Alem się dał nabrać! — rzekł kubeł, napełniony wodą.

*

— Jesteś bardzo zepsuta — powiedział obywatel do otrzymanej na kartki makreli

*

— Trzeba oblać ten interes — rzekł piesek, obwąchując latarnię.

*

— Dlaczego nie było cię wczoraj na moich urodzinach? Czyżbyś nie wiedziała, że oblewałam swoje 25 lat?
— Owszem. Ale przecież w 1940 roku nie było mnie w kraju.

*

— Czemu w raju nie było małżeństwa?
— Bo w małżeństwie nie ma raju.

*

— Pańskie dziecko krzyczy całą noc?
— Aż do rana. I sąsiedzi skarżą się nieustannie.
— Dam panu dobrą radę, niech pan śpiewa — dziecko uśnie.
— Ja już próbowałem.
— I cóż?
— Sąsiedzi twierdzili, że wolą krzyk dziecka.

Odbito czcionkami Drukarni Nr 3 Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza" Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon 566 53.
M — 09896